

GWIAZDA WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 84 (1464) ABC

Poznań, niedziela 27 marca 1949 r.

Cena 10 zł

Powstana województwa: kaliskie i lubuskie

Projekt nowego podziału administracyjnego WIELKOPOLSKI

Jak się dowiadujemy w Ministerstwie Administracji Publicznej rozważany jest projekt zmiany granic trzech województw a mianowicie: poznańskiego, łódzkiego i warszawskiego. Brany jest również pod uwagę projekt utworzenia dwóch nowych województw: kaliskiego i lubuskiego, głównie kosztem powiatów województwa poznańskiego.

Województwo poznańskie w dotychczasowych granicach było największym w Polsce okręgiem administracyjnym. Gdy projekty nowego podziału administracyjnego województw zostaną ostatecz-

nie zatwierdzone, to właściwe województwo poznańskie zmniejszy się pod względem obszaru o połowę. Zamiast 40 powiatów (ściśle 39 plus obwód babimojski) i 7 miast wydzielonych — pozostanie województwu poznańskiemu tylko 19 powiatów i 3 miasta wydzielone, a mianowicie: Poznań, Gniezno i Leszno.

Według projektów do województwa kaliskiego odejdą: 8 powiatów, 2 miasta wydzielone, natomiast do województwa lubuskiego: 13 powiatów i 3 miasta wydzielone.

W skład nowego województwa kaliskiego weszłyby następujące powiaty: kaliski, ostrowski, jarociński, krotoszyński, kępkiński, kolski, koniński, turecki oraz miasta wydzielone, Kalisz i Ostrowo.

W skład nowego samodzielnego województwa lubuskiego weszłyby, poza 13 powiatami i 3 miastami wydzielonymi z województwa poznańskiego, dwa powiaty z województwa wrocławskiego i dwa ze szczecińskiego. Województwo lubuskie liczyłoby zatem łącznie 17 powiatów i 3 miasta wydzielone: Gorzów, Zielona Góra i Piła.

Łącznie z tym dokonane również będą pewne przesunięcia granic powiatów. I tak powiat wieluński odstąpi pewne obszary na rzecz powiatu kaliskiego a w zamian otrzyma gminę Podzamcze i gromadę Podbolesławiec z powiatu kępińskiego.

Narodowy plan gospodarczy na rok 1949 przyjęty w drugim czytaniu

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. sejmowa komisja planu gospodarczego w drugim czytaniu przyjęła projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1949. Sprawozdawcą był pos. Rapaczynski (PZPR).

W obradach, którym przewodniczył pos. Cieślak (SL), wzięli udział m. in. wiceprezes CUP, dr Jędrzychowski oraz wiceminister skarbu Kurowski.

Plan na rok 1949 — głosi cytowany przez sprawozdawcę projekt ustawy o planie — zamyka okres 3-letniego planu odbudowy gospodarczej. Wykonanie tego planu stworzy podstawę dla realizacji 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski, planu budowy podstaw socjalizmu.

Istnieją wszelkie warunki obiektywne dla przedterminowego wykonania planu 3-letniego. Realizując plan 3-letni na 2—3 miesiące przed końcem 1949 r., masy pracujące Polski przyspieszą zakończenie okresu odbudowy gospodarczej, przejście gospodarki polskiej do okresu rozbudowy i przebudowy, i zbudowanie podstaw społeczeństwa socjalistycznego.

PRZEMYSŁ

W przemyśle plan przewiduje poważny wzrost produkcji, podjęcie nowych rodzajów produkcji, pogłębienie planowania asortymentowego, wzmocnienie kontroli wykonania planu, zwiększenie wydajności pracy, polepszenie jakości produkcji oraz polepszenie wydajności pracy, a także polepszenie wyników finansowych przez obniżenie kosztów własnych produkcji.

Na podstawie dotychczasowych danych można wnioskować, że postanowione przez kongres jednoci robotniczej zadanie przedterminowego ukończenia planu w 9—10 miesiącach będzie wykonane przez większość centralnych zarządów przemysłowych.

Najważniejszy udział w wartości produkcji wykazuje przemysł hutniczy, najważniejszy zaś wzrost udziału wykazują przemysł konsumpcyjny i włókienniczy na czele.

W roku 1949 zostanie uruchomiony szereg nowych zakładów produkcyjnych oraz zostanie podjęty szereg nowych rodzajów produkcji.

ROLNICTWO

Plan rolnictwa na 1949 rok zakłada, że w przeciętnych warunkach klimatycznych wzrost wartości produkcji rolniczej w stosunku do rzeczywistych osiągnięć urodzajnego roku 1948, wyniesie 5 proc. Plan po raz pierwszy

wyraźnie ujmuje podstawy gospodarki uspołecznionej w rolnictwie i to zarówno na odcinku publicznego władania ziemią, jak i w zakresie gospodarki chłopskiej. Dąży się do podnoszenia produktywności i towarowości gospodarstw państwowych, które też mają się stać czynnikiem przodującym w dziele krzewienia postępu rolniczego.

Na odcinku gospodarki chłopskiej rozszerzenie zakresu gospodarki uspołecznionej ma nastąpić na drodze organizowania i wszechstronnej pomocy dla różnego typu spółdzielni produkcyjnych, rozbudowy istniejących wsi samopomocowych i zwiększenia zakresu mechanizacji.

W inwestycje w rolnictwie wyrażają się w 1949 roku globalną sumą około 33,9 miliarda złotych.

Rozpaczliwa walka gospodarza z rozjuszonym dzikiem

Mieszkańców spokojnej gromady Lipiniec w pow. chodzieskim poruszył do głębi wypadek jaki wydarzył się w samym środku wsi. W obręb posesji gospodarza Myszaka zabił się dzik dobierając się do kopca z burakami. Na próby wypędzenia intruza czynione ze strony domowników, dzik zaatakował syna i ojca, staczając z nimi dramatyczną walkę. Przebieg jej był następujący:

Dzika pasącego się przy kopcu z burakami zauważył 15-letni Stefan Myszak — syn gospodarza. Chłopak znając dziki (z wielokrotnych obław) ako stworzenia płochliwe, podszedł do zwierzęcia z zamiarem przepędzenia go. Skutek tego śmiałego kroku okazał się jednak fatalny. Dzik z całym impetem rzucił się na chłopca i chwycił w paszczę jego lewą rękę. Na wściekły przez zaatakowanego alarm pospieszył z pomocą o rok starszy brat i ojciec. Gospodarz ugodził odyńca widlami jednak tak fatalnie że te się złamały.

Rozjuszony nowym atakiem zwierzę porzucił swoją ofiarę atakując z kolei gospodarza. Niestety ten był bezbrony mając w ręku kawałek drewna ze złamanej oprawy widel. Na szczęście drugi syn Bolesław podał uciekającemu ojcu łom żelazny. Mając w ręku broń, dzielny gospodarz stawił czoło rozwścieconej bestii. Rozgorzała rozpaczliwa walka. W czasie szamotania Myszak uderzył dzika z taką siłą, że wybił mu oko i powalił na ziemię. Ry-

Odbudowa zamku w Malborku

DAWNIEJSZY ZAMEK KRZYŻACKI W MALBORKU ZNISZCZONY WSKUTEK DZIAŁAŃ WOJENNYCH, OBECNIE JEST ODBUDOWYWANY Z FUNDUSZÓW MON-U. W KWIETNIU W ODBUDOWANYCH SALACH ZAMKOWYCH ZOSTANIE OTWARTA WYSTAWA, NA KTÓRĄ EKSPONATÓW DOSTARCZY MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO W WARSZAWIE

NA ZDJĘCIU POSĄGI KOMTURÓW KRZYŻACKICH NA DZIEDZINCU ZAMKOWYM.

Fot. Ag. II. „API”



3-metrowy śnieg w BESKIDACH

CIESZYN (PAP). Mimo kalendrzowej wiosny śnieg w Beskidach leży jeszcze w grubych warstwach, sięgających (w okolicach Baraniej Góry) — 3 metrów grubości.

MY CHCEMY POKOJU!

— wołają ludzie pracy

na Krajowej Naradzie Obrońców Pokoju

W dniu 24 bm. w Warszawie w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyła się trzygodzinna narada krajowa poświęcona paryskiemu Kongresowi Pokoju. Polska pracy, wiedzy i sztuki dała wyraz zdecydowanej woli obrony pokoju.

Zebrał się — jak powiedział Jerzy Borejsza — „twórcy maszyn i kultury, siewcy zboża i nauki”, chłopi, literaci, kolejarze, artyści, hutnicy, uczeni, górnicy, nauczyciele, włókniarze. Wszystkich sprowadziła jedna myśl: obrona wspólnej kultury, obrona owoców ludzkiej pracy.

Naradzie przewodniczył przedstawiciel świata pracy, przewodni-

„My chcemy pokój! — wołała głośno młoda robotnica odlewni Bydgoskich Warsztatów Kolejowych. Okrzyk tej dziewczyny mikrofony z trybuny przekazały głośno za pośrednictwem głośników radiowych całemu krajowi. „Chcemy przewozić ludziom węgiel i chleb, nie armaty i pocisk!” — wołała młoda kolejarka.

SZCZEGÓLNE WRAŻENIE NA ZEBRANYCH ZROBIŁO PRZEMÓWIENIE JERZEGO BOREJSZY, KTÓRY POWIEDZIAŁ M. IN.:

„Istota sprawy polega na tym: ludy chcą pokoju i postępu. W tej chwili zjeżdżają się w Stanach Zjednoczonych na swój kongres obrońcy pokoju. W tym stanie rzeczy imperialiści chwytają się nowych erzaców hitlerowskich posunięć. Hitler wzmawiał Niemcom, że są herrenvolkiem — amerykańscy imperialiści pragną wmowić światu, że dolar idzie w parze z panowaniem nad światem. Hitler chciał oszukać narody dodaniem do nazwy „national” słowa „socializm” — zaś jego amerykańscy następcy przychodzą z pseudolewicową, naiwną frazeologią o rządzie światowym i kosmopolityzmie.

Musimy wciąż pogłębiać i rozszerzać akcję walki o pokój. Niech nasze słowo dotrze do każdego miasta i miasteczka, do każdej matki, do każdego ucznia, do każdej rodziny. Obro-



Jerzy Borejsza sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów w Obronie Pokoju, otwiera Naradę

czący Komisji Centralnej Związków Zawodowych. „Wystarczy nam sił — mówił on — aby w zarodku pokrzyżować plany podżegaczy wojennych i zdemaskować obłudę tych, którzy głoszą humanitarne hasła i jednocześnie wysyłają zbrojne watahy na podbój ludów kolonialnych.”

Niezwykłe wrażenie sprawiły przemówienia „szarych ludzi”, którzy w szorstkiej, prostej formie wyrażali wspólną myśl jasno i dobitnie. Każde z tych przemówień było wyrazem uczuć i myśli milionów ludzi.

REZOLUCJA Krajowej Narady Obrońców Pokoju

Rozpętanie awanturniczej, oszczerczej i zbrodniczej kampanii antyrządowej i antyludowej przez imperialistycznych bankierów i spekulantów, marzących o nowych miliardowych zyskach wojennych, uczyniło koniecznym przeciwstawienie obłądnej działalności podżegaczy wojennych — zorganizowanej woli pokoju milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Takim wyrazem zorganizowanej woli będzie Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu.

Zebrani na Krajowej Naradzie przedstawiciele nauki, kultury i sztuki, przedstawiciele wszystkich polskich organizacji demokratycznych, związków zawodowych, organizacji chłopskich, organizacji kobiet i młodzieży, organizacji spółdzielczych i religijnych ślą Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju słowa pozdrowienia.

Miliony ludzi pracy w Polsce, i setki milionów ludzi na całym świecie, z napiętą uwagą śledzić będą obrady Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w głębokim przekonaniu, że zorganizowana wola pokoju zwycięży zbrodniczą działalność podżegaczy wojennych.

nimy wspólnie z rodziną narodów wyzwolonych i ruchem robotniczym całego świata trwały pokój. Chcemy bowiem, by lud polski był szczęśliwy, by każdy uczciwy i pracujący obywatel naszego kraju, kładąc cegły przy budowie odczuwał radość, spokój i poczucie naszej siły!” — zakończył przy hucznych oklaskach całej sali ob. Jerzy Borejsza.

OŚWIADCZENIE RZĄDOWE

stanowi realną podstawę porozumienia Uchwała Prezydium G. K. W. S. P. w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem

Odnosnie oświadczenia Rządu Rzeczypospolitej w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem — Prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy pożytko uchwałę, w której m. in. czytamy:

Stronnictwo Pracy jest stronnictwem wyrosłym z tradycji Narodowej Partii Robotniczej i Chrześcijańskiej Demokracji, a więc stronnictwem o starych tradycjach stronnictwa katolickiego. Dlatego Stronnictwo Pracy konsekwentnie i wytrwale od pierwszych dni wznowienia działalności w Polsce Ludowej uważało za swój pierwszy obowiązek dokładanie wszelkich starań, aby całe polskie duchowieństwo wzięło jak najbardziej pozytywny udział w budownictwie naszej ludowej Ojczyzny.

Stronnictwo Pracy uważało zawsze i stale, że istnieją wszelkie warunki do ułożenia dobrych stosunków między Państwem i Kościołem w Polsce Ludowej.

W ostatni dzień marca posiedzenie WRN

Najbliższe posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w czwartek (31 bm.) o godz. 10 w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17. Na posiedzeniu poruszane będą zagadnienia dotyczące akcji siewnej, hodowlanej i likwidacji odlogów. Delegaci z terenu proszeni są o przygotowanie materiałów do dyskusji.

Ministerstwo Kultury i Sztuki zakupiło

cenne prace plastyków

Komisja departamentu twórczości artystycznej Ministerstwa Kultury i Sztuki zawiadzała ostatnio wystawę „Łągów w roku 1948” w Muzeum Wielkopolskim i zakupiła szereg prac dla ministerstwa. Zostało zakupionych 11 prac następujących profesorów akademii i wyższych szkół plastycznych z całej Polski: Zdzisława Kepińskiego — „Krajobraz”, Tadeusza Łakomskiego — „Ulica dworcowa”, Jana Plaseckiego — „Ulica”, Hipolita Polańskiego — „Krajobraz”, Julii Pugetowej — „Zamek Łagowski”, Hanny Rudzkiej-Cybisowej — „Widok z altany”, Stanisława Teisseyre — „Krajobraz z przystani”, Jana

Toteż z prawdziwym zadowoleniem Stronnictwo Pracy przyjmuje oświadczenie Rządu R. P. z dnia 14 bm. w sprawie całokształtu stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem.

Stronnictwo Pracy widzi w tym oświadczeniu wyraźną i realną podstawę dla ostatecznego wyjaśnienia tych stosunków.

Stronnictwo Pracy uważa omawiane oświadczenie za realną podstawę porozumienia, gdyż w oświadczeniu tym rząd w sposób niebudzący najmniejszej wątpliwości zabezpiecza naukę religii w szkołach, pełnię swobód praktyk religijnych, zapowiada ochronę prawną i opiekę władz dla lojalnego duchowieństwa i instytucji religijnych.

Rząd jednak w swoim oświadczeniu domaga się w sposób stanowczy od nielojalnej części duchowieństwa obywatelskiej lojalności, co jest pierwszym podstawowym obowiązkiem wszystkich Polaków wobec wielkiej wspólnej pracy nad odbudową i rozbudową naszej Ojczyzny.

Stronnictwo Pracy szczególnie uwagę przywiązuje do pkt. 7 oświadczenia rządu mówiącego, że: „konkretnie uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem, które znajdzie wyraz w nowej konstytucji, będzie w zakresie uprawnień hierarchii kościelnej kształtowało się na podstawie doświadczeń wynikających z postawy kleru i hierarchii kościelnej wobec państwa ludowego.

Dlatego Stronnictwo Pracy wyraża głębokie przekonanie, że patriotyczne

duchowieństwo polskie w interesie Kościoła i Narodu zechce i potrafi wejść na drogę realnego i pozytywnego ułożenia stosunków pomiędzy Państwem i Kościołem na gruncie oświadczenia rządowego z dnia 14 bm.

Stronnictwo Pracy stoi zdecydowanie na stanowisku, że miejsce wszystkich Polaków, niezależnie od sprawy wiary i religii, jest z Polską, a nie przeciw Polsce, z postępem, a nie przeciw postępowi, z ludem polskim, a nie przeciw ludowi.

Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Pracy

W auli Akademii Handlowej w Poznaniu odbędzie się jutro (27 bm.) o godz. 10 walny zjazd wojewódzki Str. Pracy. W pierwszej części wysłuchają zebrani delegaci i goście referatu politycznego p. Idziora. Po przerwie odbędzie się właściwe obrady zjazdu połączone z wyborem nowego zarządu wojewódzkiego.

Zespół GD

instrumentem polityki morskiej

Zbliża się okres czasów. Wielu z nas już teraz planuje wyjazdy, niektórzy projektują wypadki w góry, inni nad polskie morze. Trzeba przyznać, że „morskich czasowiczów” jest dużo. Widocznie Bałtyk nęci i przyciąga ich ku sobie. Lecz morze przecież nie tylko przedstawia dla nas zagadnienie odpoczynku, ale także stanowi problem codziennej i wytrwałej pracy. Spójrzmy pod tym właśnie kątem widzenia na tę sprawę.

Zasadniczym instrumentem wykorzystania dobrodziejstw morza jest port, pojęty jako węzeł komunikacyjny morsko-łądowy, ośrodek przemysłowy i handlowy. Port taki oddziałuje na gospodarczo na tzw. zaplecze, to znaczy na tereny ciągnące ku niemu całokształtem swoich interesów, a poza tym, powiązany regularnymi liniami okrętowymi z innymi portami, nawiązuje poprzez nie łączność z najodleglejszymi krajami świata. Kraje te można nazwać strefą jego wpływu. W pobliżu każdego portu tworzy się zwykle specyficzny ośrodek gospodarczy o mniejszym lub większym promieniu uzależniony od niego w dużym stopniu. Ośrodek ten uzupełnia działalność portową i dlatego stanowi niezbędny czynnik pomyślnego rozwoju każdego większego zespołu portowego.

Tak pojętymi portami w naszych polskich warunkach są miasta Gdynia i Gdańsk. Zapleczem ich to obszary kraju, a nadto Węgier, Czechosłowacji, a nawet częściowo Rumunii. Strefa wpływów Gdyni i Gdańska, biorąc jako punkt wyjścia linie okrętowe, rozciąga się na wiele państw, głównie na kraje Morza Bałtyckiego, Śródziemnego, na kraje Południowej Ameryki itd. Ośrodkiem bezpośrednio ciągnącym do tych miast są Żuławy oraz Kaszuby z Elblągiem, Marburgiem, Tczewem, Puckiem, Władysławowem i Helem jako miastami. Region ten zaopatruje te porty w żywność, surowce pomocnicze i półfabrykaty, jest z nimi związany w sensie przemysłowym i komunikacyjnym.

Komentarz dnia

Zwycięska próba sił we Francji

Oczekiwana od dawna próba sił politycznych we Francji z okazji wyborów do rad departamentów (Conseils Generaux) zawiódła rząd Queuille'a i Mocha. Wyborcy nie cofnęli swego zaufania do partii komunistycznej i ugrupowań zaprzeczających. Komuniści zyskali największą liczbę głosów, bo 23,54 proc. Sukces ten przypadł na czas niesłychanego nacisku rządu na akcję wyborczą i rozpetania propagandy de Gaulle'a. Niedoświadczony dyktator Francji uzyskał 17,88 proc. głosów, co stanowi nie tylko dla niego, ale dla całej reakcji francuskiej największe rozczarowanie. Wybory nie są jeszcze zakończone i w niedzielę 27 bm. odbędą się wybory uzupełniające. Nie zmienia one jednak dotychczasowego ustosunkowania sił na korzyść postępu.

Trzeba tu przypomnieć, że rady departamentalne we Francji mają poważny wpływ na życie gospodarcze kraju. Od 1796 roku są jak gdyby małymi parlamentami w departamentach. W czasie ostatniej wojny Niemcy nakazali rządowi Vichy zawiesić ich działalność jako niebezpieczną dla siebie i dopiero francuski Rząd Tymczasowy dekretem z dnia 21 kwietnia 1944 roku przywrócił je i

pierwsze wybory odbyły się 20 sierpnia 1945 roku. Nowością było przyznanie kobietom równych praw czynnych i wyborczych.

Rada departamentu nie jest zgromadzeniem ciągłym, lecz zwoływana była na sesję wiosenną i jesienną. Skład Rady odnawia się w połowie co trzy lata, kadencja zaś radnych trwa 6 lat. Do wyborów kantonalnych przywiązane jest we Francji znaczenie nie mniejsze, niż do wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Stanowią one barometr nastrojów politycznych w kraju i według ich wyników oceniane są szanse wyborcze do ogólnego parlamentu. Stąd też w wyborach tegorocznych wzięli najczynniejszy udział wszyscy ministrowie i wszystkie partie polityczne. Chodziło o wypowiedzenie się 11 milionów wyborców.

Wybory do rad departamentalnych wyprzedziły zaledwie o miesiąc Kongres Pokoju w Paryżu. W wielkiej bitwie o pokój na całym świecie wyborcy francuscy złożyli największą ilość głosów na partię pokoju, tj. partię komunistyczną i zaprzęgnięone ugrupowania. Był to jak gdyby uboczny plebiscyt w sprawie pokoju.

(H. B.)

Likwidacja powiatu skwierskiego

Sprawa całkowitej likwidacji powiatu skwierskiego weszła w decydującą fazę. Plan likwidacyjny przewiduje wcielenie do powiatu gorzowskiego gromady Stary Dworek z gminy Bledzew, miasto Skwierzynę oraz z gminy wiejskiej Skwierzyna gromady: Trzebiszewo, Chełmsko, Krasnodłusko, Swiniarki i Jezierce. Do powiatu międzychodzkiego z gminy wiejskiej Krobielewko wcielona zostanie gromada Przytoczna. Powiat międzyrzeczki otrzyma z gminy wiejskiej Skwierzyna gromady: Rojewo, Kalsko i Twierdzielewo. Z gminy wiejskiej Bledzew wcielone zostaną gromady Bledzew, Zemsko i Popowo. Powiat sulęciński otrzyma z gminy wiejskiej Bledzew gromady: Osiecko,

Krzywokleszew, Sokoła Dąbrowa i Nową Wieś.

Likwidację uzasadnia się tym, że powiat skwierski jest nieżywy, w uwagi na to, że obszarowo jest b. mały i ludnościowo słaby. Wschodnia część powiatu ciąży zdecydowanie w kierunku Międzychodu. Część południowa — zachodnia związana jest komunikacyjnie z Gorzowem. Część południowa podchodzi pod ośrodek powiatu Międzyrzecz i jest z nim gospodarczo związana, a część zachodnia wbiła się klinem w powiat sulęciński.

Projektuje się również likwidację dotychczasowego powiatu pilskiego (dawniejszego powiatu Trzcianka). (wjc)

Prince siedział milczący, pocierając palec i przyglądając się mu. Przymknął oczy.

— Dlaczego nie jesteście ze mną szczerzy, co? Nie mam najmniejszej potrzeby cackać się z wami. Propozycja jest poważna i wyraźna. Macie zamiar odpowiedzieć na nią odmownie? Proszę... mówcie. Zapewne macie swoje przyczyny. Ale nie mogę zrozumieć tego igrania w ciuciubabkę z waszej strony. Najwiedźniej macie coś na myśli, czego nie chcecie mi powiedzieć. Wyprowadziliście mnie z cierpliwości — bardzo was przepraszam, ale to wy nie jesteście w porządku wobec mnie.

— Zgoda... ale przecież partia nie będzie pakowała pieniędzy w jednego z towarzyszy bez swojego wyrachowania... Jak wrócę z kursów, będę musiał to jakoś zrekomensować...

— Słusznie...
— To znaczy, że będę musiał poświęcić cały swój czas partii, zostać funkcjonariuszem partyjnym?...

— Nie koniecznie... Partia nie zawsze...
— Dajcie spokój... Partia na pewno zażąda... i będzie miała rację...

Turner przez chwilę przyglądał się bacznie Prince'owi, po czym zapytał:
— A jeżeli nawet zażąda, to co?

— Więc właśnie o to chodzi, towarzyszu, że ja nie czuję się na siłach...
Turner potakiwał ruchem głowy słowom Prince'a.

— Uważam siebie za przeciętnego towarzysza, jakich jest wielu. Chętnie poświęcam partii swój czas poza pracą... ale nie czuję się na siłach podjęcia się jakiegokolwiek pracy, która by mi



wypełniała cały czas... Na razie nie czuję się po prostu na siłach... Może w przyszłości:..

Turner roześmiał się.

— O'key! Więc o to wam chodzi... Rozumiem...
— Bardzo mi przykro, martwi mnie to, ale...

— Nie macie powodu do martwienia się... Dobrze, że wiem o tym... Cóż by partii przyszło z tego, gdyby miała was zmuszać do czegoś, czego sobie nie życycie?... Ale prawdę mówiąc... wcale nie myślałem robić z was funkcjonariusza partyjnego... może... za parę lat... Kto wie, może macie rację... może rzeczywiście nie nadajecie się na kursy z takim nastawieniem?...

— Wiem, że się nie nadaję...

Zamilkł — tym razem na dłużej. Turner czuł głębokie rozczarowanie. Wydawało mu się, że jego wybór był słuszny, że zdolności, jakie okazywał Prince usprawiedliwiały ten wybór i dlatego bardzo mu zależało na tym, by Prince wyjechał na kursy partyjne. Dla niego, jako dla starego działacza, droga rozwoju młodego towarzysza, jakim był Prince, była do pewnego stopnia sprawą osobistej ambicji i zadowolenia.

Był pewien, że przyjmie ją z zapalem. Miał nawet powody, sądzić, że tak będzie niechybnie. Tymczasem Prince wycofywał się teraz. Zdało mu się, że przyczyna polegała na tym, że Prince bał się wszelkiej odpowiedzialności, jaka spadłaby na niego w miarę podniesienia się jego prestiżu w organizacji. Na tym polegała jego największa słabość. Była to wielka szkoda. Może zmieni się? Rozwijał się bardzo szybko... W każdym razie było to potwierdzeniem starej prawdy, że słabi ludzie są słabymi towarzyszami, a z ludzi próżnych nigdy nie da się zrobić wartościowego działacza... A przecież partia składa się z ludzi i jest kierowana przez ludzi... Zapominał niekiedy o tej niewzruszonej prawdzie...

— A więc dobrze... — rzekł, przerywając milczenie — zawołajmy Jessie, żeby wrócił...

Myślami był już przy konieczności zastanawia się nad innymi kandydatami.

— Jeszcze chwileczkę... Jeżeli macie, towarzyszu, trochę czasu, to właśnie chciałem z wami pomówić o Jessie...

47

Turner spojrział na zegarek.

— Mówcie.

— Chciałem was prosić, żebyście go zabrali ode mnie...

— Dlaczego?

— Dlatego, że mi działa na nerwy... po prostu nie mogę go znieść...

— Nie mam pojęcia, kogo by do was przydzielić?...

— Nie potrzebuję nikogo... i proszę nie przydzielać mi nikogo!...

— Jesteście w błędzie... Ale właściwie, co wy macie przeciwko niemu?

— Spróbujcie być z nim cały dzień... Gęba mu się nie zamyka na sekundę... Diabli mnie biorą, kiedy papie...

Turner rozłożył ręce w geście bezradności.

— Nie znam nikogo innego z nocnej zmiany, któremu można byłoby powierzyć. Przecież o co chodzi? O to, żeby w razie potrzeby był przy was i mógł wam przyjść z pomocą. Jessie nadaje się do tego... przy tym ma swój samochód... Ja myślę, że powinniście być raczej zadowoleni z takiej okazji!...

— Jeżeli nie macie nic przeciwko temu, towarzyszu, to ja bardzo chętnie zrezygnuję z takiej okazji i sam sobie doskonale dam radę bez niego...

— Owszem, mam bardzo wiele przeciwko temu!
— Nie przesadzajmy!.. Zrobiliśmy próbę w ciągu dwóch miesięcy — no i co? Nic się nie stało! Nie potrzebuję żadnego anioła-stróża!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czy cięcia kaleczą drzewa

Im lepsze warunki zapewniemy roślinom, tym sprawniej będą one pobierać pokarmy i tym wspanialszy będzie ich rozwój. Odnosi się to również do drzew. Jakże więc są to warunki?

1. Odpowiednia gleba dla korzeni drzew, posiadająca takie właściwości jak żyzność, dostateczną wilgotność i przewiewność. Na ten ostatni szczególnie należy zwrócić uwagę, pamiętając o tym, że korzenie drzew nie tylko pobierają wodę, ale również oddychają. Jest to możliwe jedynie przy dostatecznej ilości tlenu w glebie (powietrza).

2. Przestrzeń — potrzebna dla swobodnego rozwoju drzew, duża ilość światła oraz ochrona przed szkodnikami.

3. Umiejętne cięcie młodych drzewek.

Ten ostatni problem zawiera dużo niejasności i spornych poglądów. Musimy się zgodzić, że cięcie jest zabiegiem negatywnym w stosunku do całości drzewa i jego rozwoju. Większość rolników odpowie z oburzeniem, że tak nie jest, że cięcie wzmacnia wzrost, wpływa na lepsze wykształcenie owoców itp. To też prawda, ale dziesięcioletnie doświadczenia amerykańskie dowodzą, że drzewa cięte owocują o wiele słabiej od nieciętych, upodabniają się do drzew karłowatych, przy czym są od nich o wiele mniej warte. Doświadczenia wykazały, że cięcie powoduje lokalne wzmocnienie wzrostu, jednakże kosztem całego organizmu, że owoce są mniej liczne, a drzewa są mniej odporne na choroby i szkodniki.

Cały więc problem sprowadza się do tego, że drzewa są najlepiej przystoso-

wyższą, co tak umiejętnie wykorzystuje szkółkarz. W drugim roku życia



Prawidłowo uformowane drzewko. Gałęzie boczne są niskie osadzone i rozchodzą się pod kątem zbliżonym do prostego. Odległość gałęzi od siebie wynosi 20—30 cm i powoduje, że nigdy nie zatrzyma się tam śnieg. Gałęzie są silnie przytwierdzone do pnia.

(rys. 1b) zaczyna się pewien podział funkcji. Górne „oczka” na pędzie dają przedłużenie osi drzewka, rozgałęzienia boczne, które im niżej położone, tym są słabsze tak, że w rezultacie przy samej ziemi nie dają żadnych rozgałęzień i tworzą tylko same pączki, zwane śpiącymi. W trzecim roku (rys. 1c) budowa statyczna drzewka przebiega podobnie jak w roku poprzednim. Zaznacza się tu jednak pewna równowaga między rozgałęzieniami bocznymi a przyrostem na długość. Coraz więcej mamy krótkich pędów, które powodują większe zgrubienie oraz poważnie zwiększają masę liści w stosunku do masy drewna. Stanowią one bardzo poważny element w rozbudowie ciała roślinnego oraz przechodzenia drzewa w

okres owocowania, czego wyrazem jest zawiązywanie się pąków kwiatowych i owoców właśnie na krótkopędach. Pędy boczne, w odróżnieniu od pędów wierzchołkowych, zwanych również rostownymi, nie tylko wydają krótkopędy. Są one poważnym czynnikiem w tworzeniu się „szkieletu” drzewa. Wyobraźmy sobie co by było, gdyby nasze drzewa rosły w takim skupieniu jak w lecie. Rosłyby tylko wierzchołkiem, wzdłuż jednej osi i cały ich wysiłek szedłby w rozbudowę drewna. Mielibyśmy piękny pień, ale nie mielibyśmy pięknych owoców. W sadach postępujemy inaczej. Z reguły dajemy ściśle

określone odległości podczas sadzenia, aby zapewnić dostęp światła wszystkim gałęziom, znajdującym się na drzewku. Pędy wierzchołkowe mają wybitnie uprzywilejowaną sytuację. Słońce świeci im prosto „w nos”. Proces fotosyntezy przebiega w liściach bardzo intensywnie, podział komórek również. Oznaczają się wspaniałym wzrostem. Pędy boczne czyli rozgałęzienia niżej położone nie mogą rywalizować pod tym względem z pędami wierzchołkowymi. W dążeniu do światła starają się „obejść” górną partię drzewa, rosną pod coraz to bardziej prostym kątem i wytrwale w jednym kierunku, na ile im pozwala światło padające z ukosa. Gałęzie niżej położone są silnie przymocowane do osi głównej, gdyż jako „najstarsze” będą najwcześniej owocowały, a więc dźwigały duży ciężar owoców. Zasada ta jest regułą przy jabłoniach. Dlatego całe postępowe sadownictwo idzie w kierunku drzew niskopięnych — to jest takich, gdzie dolne gałęzie nie są usuwane. Takie drzewko jest silniej rozwinięte i wcześniej zaczyna owocować. Z drugiej strony dążymy do tego, aby rozgałęzienia boczne były rzadko osadzone i skierowane pod jak najbardziej prostym kątem.

Tymi zasadami należy się kierować podczas cięcia młodych drzew, a wtedy zachowana będzie naturalna statyka i zapewnione silne owocowanie w późniejszym wieku.

Sadzimy drzewa pożyteczne

Jarzębina - jeżyny - leszczyna

Przy wiosennym obsadzeniu ogrodu owocowego warto przypomnieć o kilku pospolitych u nas gatunkach drzew i krzewów — na ogół niedocenianych, a przecież użytecznych i ozdobnych.

W pierwszym rzędzie należy do nich znana każdemu jarzębina, rosnąca dziko na terenie całej Polski. Jarzębina nie jest wybredna ani co do gleby, ani stanowiska, ale specjalnie dobrze rozwija się na ziemiach obfitujących w wapno. Jej znaczenie w ogrodzie jest dwójakie: praktyczne i ozdobne. Jaskrawo czerwone grona jarzębiny służą do wyrobu doskonałej wódki — „jarzębinówki” i do smażenia konfitury. Stare przepisy polecają konfiturę jarzębinową jako środek przeciwko kaszlowi. Owoce jarzębiny są w zimie ulubionym pokarmem dla ptactwa. Każdy rolnik i ogrodnik, rozumiejąc jak wielkie znaczenie mają ptaki w walce ze szkodnikami roślin, oceni tę właściwość jarzębiny i zbierając po pierwszych przymrozkach owoce na przerób — pozostawi część gron dla swych skrzydlatych przyjaciół.

Oprócz strony praktycznej ma jarzębina również znaczenie ozdobne. Jej smukłość, lśniąca kora, bogactwo kwiatów w wiosnę i płonące czerwone owoce do późnej jesieni — stawiają ją w rzędzie cennych drzew dekoracyjnych. Jest kilka odmian jarzębiny; jedna z nich, pochodząca z Moraw, zaszczerpiona na naszej ziemi, rodzi owoce słodsze, a więc lepsze na przetwory.

Jeszcze bardziej niedoceniane są jeżyny zwane inaczej ostrężynami. Zastosowanie tych podkrzewów w ogrodzie i gospodarstwie jest ogromne. Jeżyna ma długie, pełzające i kolczaste gałęzie. Zazielenia się wczesną wiosną, kwitnie długo białymi kwiatkami, a od połowy lata do późnej jesieni rodzi bez przerwy smaczne owoce.

Jeżyn użyć można do okrycia niskich murków, podsadzania ogałającego się dołem żywopłotu, można je rozciąć na drutach, rozkładając gałęzie wachlarzowo, albo rozprzewadzać ozdobnie w formy girland. Ten ostatni sposób nadaje się specjalnie na rabaty przy alejach w małych ogrodach.

Na glebę i stanowisko jeżyna nie jest wybredna — rośnie bowiem dziko w niesprzyjających najczęściej warunkach, ale nawożona obornikiem czy kompostem odplaca się sowsie owocowaniem. Jagody jeżyn można przetrzebić na soki, galaretki, powidła, konfitury i wino, którego wytwarzanie jest

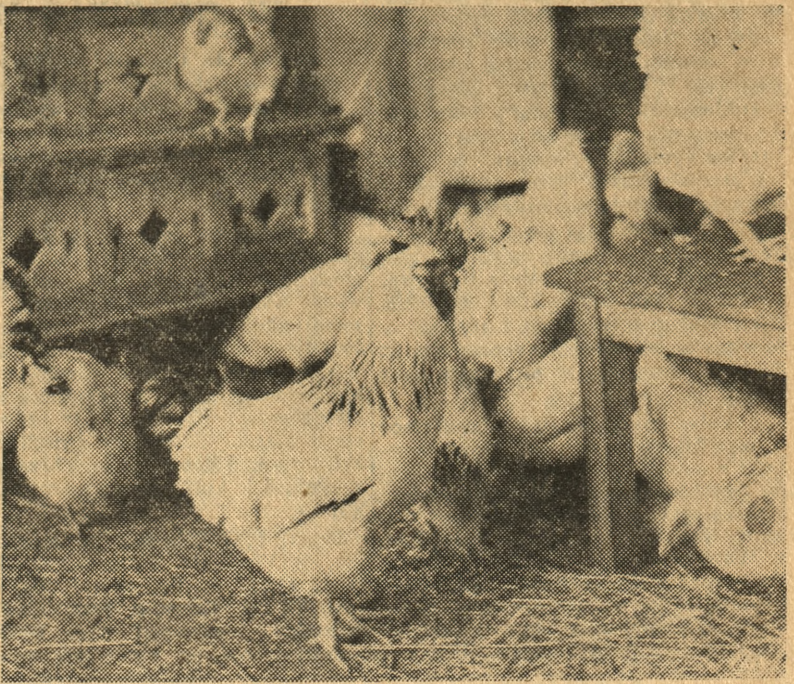
łatwe i szybkie. Już dwuletnie wino jest doskonałe, a jeszcze starsze — niewiele ustępuje w smaku „Maderze”; może omylić nawet znawców.

Również dziko rosnący krzew leszczyny wart jest sadzenia w ogrodzie. Oprócz krajowej odmiany o drobnych owocach nabyć można w szkółkach odmiany wielkoowocowe, delikatniejsze i rodzące później, aniżeli zwykłe krzewy. W ogrodach większych wyszukujemy leszczynę jako naciętą, bujne żywopłoty, chroniące sad przed wiatrami. Sadzimy je wówczas w rzędzie dość gęsto w trzymetrowych odstępach. W małych ogródkach można wysadzać krzewy pojedynczo lub grupami.

Orzechy leszczynowe, zwane laskowymi można przechowywać przez długi okres czasu przesypując je czystym, suchym piaskiem. Stare książki kucharskie doradzają przesuszone na powietrzu jądra orzechów wysypać do butelek, lakować i przechowywać w chłodnym miejscu. Przetwarzają one wówczas w świeżym stanie długie miesiące.

J. Chom.

Hodujemy tylko wartościowy drób



Wspaniałe „Sussexy” odznaczają się silną budową, są rosłe i mięsiste, ale niezbyt nośne. Hodujemy je dla ich wyborowego mięsa. Na zdjęciu gromadka Sussexów na fermie drobiowej w Milejowie pod Piotrkowem. Fot. Ag. Il. „API”

Wskazówki dla hodowców drobiu

Żywimy kurczętą

Gdzie umieścić kwokę z pisklętami? Najlepiej wychowywać kurczętą w budce o wymiarach 56 cm długości, 56 cm szerokości, 56 cm wysokości ścian, ki frontowej i 46 cm ścianki tylnej. Otrzymamy w ten sposób dach spadkowy. Front robi się ze sztachetek, żeby kwokę uwięzić, a kurczęta mogły swobodnie wybiegać.

Kiedy żywić pisklętą? Dopiero po 24 do 36 godzinach po wylęgnięciu się ostatniego.

Czym najlepiej żywić kurczętą? Mieszaną z suchych kasz, składającą się z kaszy jaglanej, gryczanej, jęczmiennej. Podawać można również serek jajeczny, przyrządzony w następujący sposób: do garnka wbia się świeże jaję, podlewa parą łyżkami mleka lub wody i mieszając na wolnym ogniu otrzumujemy rodzaj jajecznicy. Serek taki można już dawać na trzeci dzień, mieszając go z drobno siekaną zieleniną np. szczypiorkiem, krwawnikiem, mleczem, koniczyną. Ważne jest to szczególnie przy wczesnych kurczętach.

Ile razy dziennie żywimy? Cztery do pięć razy w zależności od długości dnia.

Jak żywić starsze kurczęta? Po 10 dniach podawać grubszą kaszę i zamiast serka jajecznego, wprowadzić mieszaninę z kaszy mocznej w kwaśnym mleku z siekaną zieleniną, otrębami pszenicznymi i paroma ziemniakami.

Jak poić? Woda musi być stale dostępna i w takim poidełku, żeby się nie brudziła i by kurczęta nie maczały nozki. W dni zimne dajemy wodę o temperaturze pokojowej, natomiast latem stawiamy poidełko w cieniu.

Czy należy podawać mleko? Mleko jest bardzo pożądanym dodatkiem przy wychowie kurcząt i to tym bardziej, gdy brak pasz białkowych. Najlepiej dawać mleko kwaśne, zaczynając od trzeciego lub czwartego dnia życia kurcząt. Przy wczesnych legach dodawać można do paszy tran w ilości 2% i tylko w wypadkach, gdy kurczęta są zamknięte.

Jak żywić indyczęta, kaczęta i gąsienią? Indyczęta karmimy serkiem jajecznym (po 24 godzinach od wylęgu) z siekaną zieleniną. Po paru dniach serek zastąpić można twarogiem; dawać suchą kaszę lub srotowane ziarna zbóż. Potem przechodzi się na przegotowaną okopowizną z pszenicznymi otrębami i siekaną zieleniną. Kwaśne mleko dodawane do paszy doskonale wpływa na siłę i wzrost indyków. Kaczęta są mało wybredne ale bardzo żarłoczne. Po 24 godzinach dajemy im serek jajeczny, potem moczona kaszę z zieleniną i osypką, gotowane okopowizny z otrębami i zieleniną. Woda dla kaczek musi zawsze stać obok korytka z kaszą a poidełko winno być głębokie, by kaczkę mogły dobrze wypłukać nozdrza — inaczej chorują na oczy. Gąsienią w pierwszych dniach wymagają ochrony przed zimnem i deszczem. Należy je karmić po 36 godzinach serkiem jajecznym z chlebem, lub grochem moczonym i mielonym. Po 10 dniach gąsienią już się pasą ale trzeba je jeszcze regularnie dokarmiać. (St. S.)

Wysokogatunkowe zboża i sadzeniaki dla mała i średniorolnych

W najbliższym czasie zakłady hodowli roślin Państwowych Gospodarstw Rolnych dostarczą rolnictwu pewnych ilości kwalifikowanych nasion siewnych zbóż i sadzieniaków ziemniaczanych.

Dla gospodarstw państwowych przeznaczają się 9,5 ton pszenicy, 550 ton jęczmienia, 336 ton owsa, 101 ton grochu i 3461 ton ziemniaków. Dla gospodarstw mała i średniorolnych dostarczą zakłady hodowli roślin 235 ton pszenicy, 1077 ton jęczmienia, 991 ton owsa i 1531 ton sadzieniaków ziemniaczanych.

O uprawie wczesnych ziemniaków

W naszym województwie wczesne ziemniaki nigdy nie były uprawiane na większych obszarach. Sucha jesień i beznieżne zimy tak mało pozostawiają wody w początkach wiosny, że wczesne ziemniaki plonują słabo a często w okresie suchego maja i czerwca zupełnie wysychają. Oprócz suszy bardzo poważnie ograniczają uprawę wczesnych ziemniaków majowe przymrozki, dochodzące niekiedy do kilku stopni poniżej zera. Zmrażają one nać ziemniaczaną, powodując przez to znaczne opóźnienia w wegetacji i obniżenie plonu. Z tych przyczyn uprawa bardzo wczesnych ziemniaków jest ryzykowna.

Korzystniejsza jest już uprawa wczesnych ziemniaków, wysadzanych razem z późnymi. Dzięki skróconemu okresowi wegetacji dają one kłęby już wówczas, gdy późne ziemniaki są dopiero w okresie kwitnienia. Aby otrzymać ziemniaki wczesne, bo oto głównie każdemu producentowi chodzi, a równocześnie uniknąć złych skutków przymrozków, skracamy okres wegetacji ziemniaków w glebie przez ich uprzednie podkiełkowanie.

Podkiełkowane ziemniaki wysadza się już w glebę dosyć wygrzaną ostrożnie, aby nie potamać kielków. Na podkiełkowanie trzeba jednak poważnych zabudowań, aby ziemniakami takimi obsiać większy obszar. Inwestycje włożone w urządzenia do podkiełkowania najczęściej się nie opłacają. Chcąc sadzić takie ziemniaki dla potrzeb wra-

nych, możemy podkiełkować je w naszych zabudowaniach inwentarskich, najlepiej w owczarniach na specjalnych stołach szczeblowych, zamieszonych na drutach u powalicy przy oknach. W ten sposób otrzymać jednak można bardzo skromne ilości sadzieniaków.

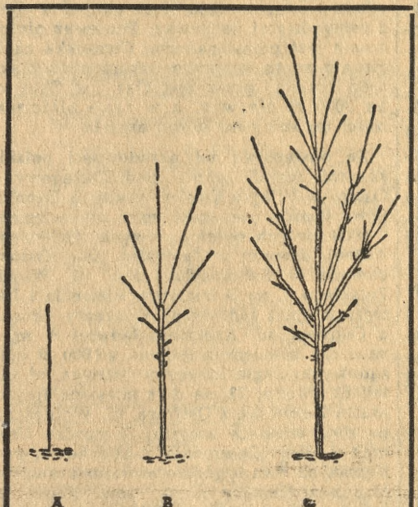
W naszych warunkach zasługuje na uwagę jedynie sposób sadzenia odmian wczesnych w okresie drugiej połowy kwietnia. Odmiany te nie mogą jednak u gospodarza stanowić więcej jak 15 procent całości uprawy ziemniaków, ponieważ wydają mniej plonów z hektara i uprawa ich jest ryzykowna. Większe ilości sadzić może rolnik, który wczesne ziemniaki traktuje jako przedplon pod rzepak jary, brukiew, zielonkę itp. Kombinacje te nie udają się jednak gdy rok dla wczesnych ziemniaków będzie niekorzystny i dojrzwianie ich przedłuży się. Uprawa pod wczesne ziemniaki musi być zakończona w jesieni. Głęboka orka z uprzednią podorywką i mierzwą zmagazynuje w okresie jesieni i zimy niemal wszystkie opady, a wczesna uprawa wiosenna pozwoli jej w całości zatrzymać. Bardzo poważny wpływ na sadzenie wczesnych ziemniaków ma tzw. mikroklimat, czyli klimat danej wsi lub nawet gospodarstwa. Wystawa lekko południowa, odsłonięta od wschodu, będzie zawsze sprzyjać uprawie.

Poza doбором odmian — najważniejszą rolę przy uprawie wczesnych ziem-

niaków odgrywają uprawy pielęgnacyjne. Ziemniaki wczesne muszą być posadzone w ziemię bardzo czystą. Tak — jak przy ziemniakach późnych rolnik nie boi się zachwaszczenia, tak przy wczesnych — chwasty uniemożliwiają plantowanie. Wczesny ziemniak nie znosi zielska. Wrażliwość jego na nadmiar pielęgnacji jest dlatego tak wielka, ponieważ każda uprawa pozbawia go pewnej ilości wody i może uszkadzać bardzo wczesnie zawiązujące się kłęby. Z tych względów obrabianie i opielanie ukończonych trzeba jak najszybciej, nie postępując się o ile możliwości końmi. Kopyta zwierzęcia kaleczą i rozrywają kłącza oraz kłęby.

Po tych rozważaniach na pytanie czy uprawiać wczesne ziemniaki, można odpowiedzieć, że tak, ale tylko w tych gospodarstwach, gdzie gleba została przygotowana w jesieni, gdzie sprężają jest wystarczający do przeprowadzenia sprawniej pielęgnacji posiewnej, gdzie gospodarz przewidział po ziemniakach drugi plon i gdzie powierzchnia uprawy nie przekracza 15 procent ogólnego arealu, przeznaczanego pod uprawę ziemniaków. Spotyka się oczywiście gospodarstwa, gdzie wczesne ziemniaki zajmują większą powierzchnię, ale te zaliczamy już do gospodarstw-ogrodnictw tzn. takich, gdzie ewent. deficyt, spowodowany nieurodzajem wczesnych odmian, może być pokryty przez inne plody ogrodnicze, a zwłaszcza przez warzywo.

Inż. Wł. M.



Charakter wzrostu nie ciętego drzewka w kolejnych latach jego życia: a — drzewko jednoroczne b — dwuletnie, c — trzyletnie. Należy zwrócić uwagę na siłę wzrostu gałęzi wierzchołkowych w stosunku do pędów niżej położonych oraz na krótkopędy.

wane do warunków naturalnych. Z drugiej strony sad nie może być gajem dowolnie zarośniętym, lecz musi być pielęgnowany przez człowieka. Poza tym drzewka powinny rodzić piękne owoce, ładniejsze od tych, jakie spotyka się na drzewach dziko rosnących.

A więc ciąć, czy nie ciąć?

Bezwzględnie ciąć,

lecz kierować się przy tym następującymi zasadami:

1. Ograniczyć cięcie tylko do koniecznych wypadków jak np. przycinanie korzeni i pędów świeżo posadzonych drzewek. Należy przy tym zwrócić uwagę, że im lepiej rozwinięty system korzeniowy, tym sprawniej sę pobieranie pokarmów. Dobrze jest usuwać części nadłamane i chore korzenie dla zapobiegnięcia dalszemu zakażeniu. Przycinając pęd nadziemny staramy się zmniejszyć transpirację (parowanie) gałęzek do czasu aż system korzeniowy nie zagoi ran i nie zacznie pobierać wystarczającej ilości wody.

2. Podczas przycinania korony zwrócić uwagę na sposób jej formowania a nie efekt samego cięcia. „Ładną” koronkę powinno mieć drzewko w szkółce, ale w sadzie powinno mieć ją silnie zbudowaną. Jak ma wyglądać budowa szkieletu drzewka, jego statyka?

W pierwszym roku drzewko, wyrosłe z nasienia tworzy tylko jeden pęd główny, rzadko daje rozgałęzienia boczne (rys. 1a). Widzimy, że cały wysiłek organizmu idzie w kierunku wzrostu na

600-letni jałowiec

Na terenie gminy Lipowiec, pow. Szczytno, rośnie jałowiec, uznany ostatnio przez rzeczoznawców za zabytek podlegający ochronie. Niezwykle ten okaz krzewu należy niewątpliwie do największych i najstarszych w Europie. Wysokość jego wynosi ponad 12 m a wiek — 600 lat.

KLUB WYDAWNICTW MUZYCZNYCH
SZCZEGÓŁY W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

NUTY: NA FORTEPIAN I SKRYPCE
PEDAGOGICZNE, ESTRADOWE, DO ŚPIEWU
SOŁOWEGO I DLA CHORÓW AMATORSKICH

Odprawa rzemiosła

W ostatnią niedzielę, z całego powiatu kępińskiego zjechali rzemieślnicy wszystkich cechów na wspólną naradę do Kępna. Przy stole prezydenckim zasiadli przedstawiciele władz cechowych i państwowych. Zagajenia zjazdu dokonał przewodn. p. Leon Górka, następnie p. Pawlak przedstawił zebrany wyniki dotychczasowych lustracji przedsiębiorstw przez młodzieżowe brygady kontroli, stwierdzając, że mistrzowie dopuszczają się wyzysku uczni przyjętych w naukę rzemiosła. Uczniów terminatorskich należy traktować i opłacać jako robotników młodocianych według nowych, od 1 stycznia obowiązujących stawek wynoszących do 8000 zł miesięcznie w pierwszym roku nauki.

Z kolei nacelnik Sądu Grodzkiego p. mgr Maleszka wygłosił obszerny referat o najmie lokali, a nacelnik Urzędu Skarbowego p. Kowalski omówił bieżące sprawy podatkowe. Asesor Walenty Nawrot, oraz dyr. Szkoły Zaw. p. Warszawski omówili sprawy stosunku mistrzów do uczniów i nauki, jak również różne aktualne sprawy zawodowe. Kilkogodzinna odprawa przyniosła rzemiosłu dużo korzyści. (Dzin.)

Kierownicy świetlic wielkopolskich ośrodków wiejskich w gościnie u H. Cegielskiego

Zakłady H. Cegielski w Poznaniu gościły u siebie kierowników świetlic majątków rolnych z województwa poznańskiego, którzy zjechali w liczbie kilkuset osób na dwudniową konferencję wiejskich działaczy oświatowych.

W pierwszym dniu obrad wygłoszone zostały dwa referaty: o sytuacji politycznej (p. J. Matynia — przedstawiciel KW PZPR) i o zadaniach masowej akcji kulturalnej i współpracy świetlic fabrycznych z ośrodkami wiejskimi (p. Stefania Cieślowska, kierowniczka Wydziału Kulturalno-Oświatowego K.C.Z.Z.). W dalszym ciągu zjazdu kierownicy świetlic złożyli sprawozdania z dotychczasowej działalności kulturalno-oświatowej na wsi.

Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się Wydziału Kulturalno-Oświatowego OKZZ w Poznaniu i jego kierownika p. Tadeusza Fischbacha uczestnicy konferencji mieli możliwość uczestniczenia na występach amator-

skich zespołów artystycznych poznańskich zakładów przemysłowych, a w godzinach wieczornych byli obecni na przedstawieniu opery „Eugeniusz Oniegin” w Teatrze Wielkim.

W drugim dniu zjazdu kierownicy świetlic, po zwiedzeniu Zakładów H. Cegielski, składali w dalszym ciągu sprawozdania ze swej pracy. Dały one pełny obraz wysiłków oświatowców wiejskich nad podniesieniem poziomu kultury w ośrodkach, mocno dotąd zaniedbanych pod tym względem.

Dorobek na odcinku pracy kulturalnej przedstawiony przez p. Adama Kaczmarskiego — kierownika Wydz. Kult.-Ośw. Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych Okręgu Poznańskiego, świadczy najlepiej o ogromie dokonanych zadań.

W roku 1948 robotnicy rolni posiadali łącznie 220 świetlic. Liczba ta wzrosła do 442. Bibliotek było w roku ubiegłym 25 z 5 tysiącami tomów, podczas gdy obecnie jest już 120 bibliotek z 16200 tomów. Podobny wzrost liczby można zaobserwować w zespołach świetlicowych. Liczba 82 teatrów amatorskich podniosła się do 224, chórów z 4 na 48, orkiestr z 2 na 12, zespołów tanecznych z 12 na 56 i wreszcie kół samokształceniowych z 16 na 118.

Intensywna walka z analfabetyzmem przejawia się w organizowaniu kursów dla analfabetów. W całym okręgu poznańskim jest zarejestrowanych 672 analfabetów — pracowników państwowych gospodarstw rolnych, którzy są objęci nauczaniem początkowym.

Robotnicy szeregu poznańskich zakładów przemysłowych m. in. fabryki „Stomil”, fabryki papieru „Malta”, Państw. Zakładów Przem. Odzieżowego, tramwajarze i pracownicy kolejowi zrzeszeni w Zw. Zaw. Kolejarzy Koło II zobowiązali się objąć patronat nad ośrodkami wiejskimi. Dostarczą oni książki do bibliotek, usuną braki w zaopatrzeniu świetlic w niezbędny sprzęt, urządzić będą występy grup artystycznych w terenie itp. Ponadto poznańscy robotnicy zadeklarowali czynną pomoc przy naprawie maszyn rolniczych w wiejskich ośrodkach maszynowych.

Na zakończenie zjazdu uczestnicy wezwali Okręg Łódzki Zw. Zaw. Pracowników i Robotników Rolnych do współzawodnictwa w pracach kulturalno-oświatowych. (wm)

WYSTAWA Malarstwa Polskiego w Śremie

W dniach od 26 do 31 bm. otwarta będzie w Domu Żołnierza w Śremie wystawa objazdowa Muzeum Wielkopolskiego „150 lat malarstwa polskiego”. Wystawę można zwiedzać w wyżej wymienionych dniach codziennie od godz. 10.30 do 17. Wstęp bezpłatny.

Prawie 2 i pół miliona zł nadwyżki wygospodarował pow. kępiński

Podczas ostatniego posiedzenia Pow. Rady Narodowej w Kępnie, któremu przewodniczył p. Dąbrowski, przyjęto ślubowanie od nowych członków Rady po czym sprawozdanie z działalności prezydium PRN złożył przewodn. oraz z działalności administracji państwowej i samorządowej p. starosta Kosztowny.

Sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu administracyjnego i zakładów Pow. Zw. Samorz. za rok 1948 przedstawia się jeśli chodzi o budżet administracyjny w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych — 43.891.559 zł, w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych — 46.224.063 zł, czyli nadwyżka wynosi 2.332.504 zł. Stwierdziliśmy z zadowoleniem oszczędną gospodarkę, Rada udzieliła Wydz. Pow. pokwitowania.

W dalszym ciągu posiedzenia omówiono sprawę wplat zaliczki podatku gruntowego na rok 1949 stwierdzając, iż została ona zrealizowana dotychczas w 75%. Następnie zatwierdzono plan 6- i 14-letni budowy nowych dróg powiatowych, przewidując w przyszłości uruchomienie linii autobusowych o długości 35 i 48,2 km. PRN powołała następnie Pow. Kom. Zdrowia, Rolną i Planowania. Stwierdzono także, że w powiecie kępińskim zlikwidowano resztki odlogów, przez oddanie Dyrekcji Lasów 418 ha nieużytków pod zalesienie. (Dzin)

Piękne osiągnięcia i plany pracy ostrowskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu 20 marca br. odbył się w sali Sądu Okręgowego w Ostrowie walny zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z miasta i powiatu ostrowskiego przy udziale delegatów z 53 kół. Przewodniczył dyrektor gimnazjum prof. Brzeskwiniewicz. Jako pierwszy zabrał głos delegat Oddziału Wojewódzkiego, który scharakteryzował działalność Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie całego województwa poznańskiego. Ze sprawozdania tego wynika, że Oddział ostrowski należy do oddziałów produkujących.

Sprawozdanie z działalności zarządu powiatowego złożył p. Dolski. Wynika z niego, że Towarzystwo liczy na terenie miasta i powiatu około 5700 członków, że zorganizowało około 60 akademii zwłaszcza w miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, że w miesiącu tym ekshumowano na terenie powiatu około 100 zwłok bohaterów radzieckich, które przeniesiono do wspólnej mogiły.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zakreśliło sobie szeroki plan pracy na rok 1949, obejmujący przede wszystkim umasowienie organizacji, zwłaszcza na terenie wsi. Dalej postanowiło szerzyć propagandę współpracy z bratnimi narodami ZSRR, uświadamiać członków o życiu narodów Związku Radzieckiego, wreszcie dążyć do organizowania wycieczek na teren ZSRR. Towarzystwo ma zamiar wybudować na terenie miasta Ostrowa własny dom, w którym mieściłaby się świetlica Towarzystwa, biblioteka i biuro.

Z uwagi na szybki wzrost liczby członków rozdzielono Towarzystwo na oddział powiatowy i grodzki. Do zarządu grodzkiego TPRP wybrano następujące osoby: dr Grzymała, Cała, Dolskiego, Mikołajczyka. Do zarządu powiatowego weszli: wiceprezes Sądu Okr. Jastrzębski, Ratajczak, prok. Stawny, wiceprok. Wachowiak, Siuda, Kurdziel i Kołodziej. (md)

Kościąńska produkcja mięsa i tłuszczu

Rzucone w powiecie kościąńskim hasło walki o mięso w ramach akcji „H” znalazło należyty odzew. Kontraktowanie świń stoninowych przekroczyło już 2400 sztuk.

Cyfra ta, rozbita na gminy wygląda następująco: Wielichowo 400, Krzywin 400, Stare Bojanowo 300, Bucz 300, Kościan 250, Czempin 200, Smigiel 200, Kamieniec 200 i Racot 150 sztuk.

Do akcji hodowlanej, najpozytywniej ustosunkowali się parcelanci i małorolni. W wykonaniu planu przodują w tej chwili gminy Wielichowo i Krzywin. Akcja kontraktowania idzie bardzo sprawnie i Pow. Zw. Gmin. Spółdz. „Samopomoc Chłopska”

stwierdza, że plan zostanie w terminie wykonany.

Obecnie w toku jest akcja kontraktowania sztuk bekonowych. Plan przewiduje zakontraktowanie 7750 sztuk w roku bieżącym na cały powiat kościąński.

Wiadomo, że hodowanie sztuk bekonowych przynosi hodowcy znacznie większe korzyści materialne, gdyż poza istotną ceną przewiduje się po zakwalifikowaniu znaczne premie po uboju. Dziś już 30% planu zostało wykonane i każdy dzień wzbudza coraz większe zainteresowanie. Dużą pomoc dają rolnikom instruktorzy hodowla-

ni, którzy w terenie służą radą i pomocą, udzielając wskazówek hodowlanych i ucząc racjonalnego odżywiania trzody chlewnej.

Odpowiednia pasza jest zagadnieniem najważniejszym. P. Z. G. S. „Samopomoc Chłopska” nie odczuwa specjalnie braku paszy.

Jak nas poinformował sekretarz Kom. Pow. PZPR p. Frąszczak w najbliższych dniach, zostanie uruchomiona w Czempiniu fabryka mączki kostnej i mięsnej, z której robić się będzie wysokowartościową paszę, tzw. Centralnie. Tym samym problem pasz treściwych w powiecie kościąńskim będzie zupełnie rozwiązany.

Bardzo dobrze zorganizowany na terenie powiatu, jest sped żywca. Przewodzą gminy Wielichowo i Bucz, które w jednym tygodniu dokonują transakcji przekraczających milion złotych. W bieżącym tygodniu w Czempiniu spędzono żywca za ponad 2 miliony, zaś w Kościanie za półtora miliona złotych. Jakość spędzonych sztuk mięsnych jest bardzo dobra, co wystawia dodatnie świadectwo kościąńskim rolnikom.

O stan zdrowia bydła i trzody chlewnej, dbają w powiecie lekarze weterynarii. Obecna akcja szczepienia trzody chlewnej postępuje rażno naprzód. Słyszcy się jednak uwagi o pomorze sztuk po szczepieniu i sprawę tę należało by zbadać. Prawdopodobnie, zastosowane szczepionki były szkodliwe. Dziś przy walce o mięso i tłuszcz, ubytek każdej sztuki przedstawia dużą stratę, tym dotkliwszą, gdy padają po szczepieniu macyory, jak to miało miejsce w powiecie kościąńskim. Na szczęście strat tych nie było tak wiele. Sprawę sporadycznych pomorów bada się starannie i należy się spodziewać, że dalsze tego rodzaju wypadki nie będą miały miejsca. TOM.

Zabójca stanie przed sądem doraźnym

Prokurator Sądu Okręgowego w Kaliszu wniósł akt oskarżenia w trybie postępowania doraźnego przeciwko Wacławowi Nowakowi — rolnikowi z Skalmierza. Oskarżony usiłował w dniu 17 bm. pozbawić życia Adama Łatkowskiego, uderzając go dyszlem od maszyny do młócenia zboża w głowę. Wskutek złamania kości sklepieniowej i podstawy czaszki Łatkowski zmarł. (S)

Śmiertelny wypadek przy pracy

W Stęszewicach pow. Poznań w zagrodzie Stanisława Grocholskiego podczas młócenia 27-letnia córka rolnika Stanisława, przez nieostrożność dostała się w tryby maszyny i poniosła śmierć na miejscu. Przyczyną nieszczęśliwego wypadku było niedostateczne zabezpieczenie łączników wału korbowego. Powyższy wypadek winien być przestrożą dla rolników, którzy nie mają odpowiedniego zabezpieczenia kieratów i mlockarek. (sb)

Zdefraudował 175 tys. zł

Zaareztowano przedwcześnie Walentego Perza, kier. sklepu Spółdz. w Bytniu, pow. szamotulski, za zdefraudowanie 175 tys. zł na szkodę miejscowej Spółdzielni, której członkami są głównie małorolni. (ik)

Tajemniczy dramat w Pruślinie

We wsi Pruślin, położonej o 5 km na wschód od Ostrowa, pracowała od września w szkole podstawowej nauczycielka Teresa Szymanowska. W dniu 24 bm. w godzinach rannych sprzątaczką szkolną usłyszała w mieszkaniu nauczycielki jakieś jęki. Zaalarmowani mieszkańcy otworzyli przemocą drzwi mieszkania i ujrzeli widać się na podłodze w bólach nauczycielkę i niejakiego Wacława Motyla z Topoli, pracownika kolejowego.

W stanie ciężkim obie osoby odwieziono do szpitala powiatowego. Nasuwa się przypuszczenie, że zachodzi tu wypadek usiłowania zabójstwa na tle nieporozumień miłosnych. (md)

OSTRZESZÓW

Z okazji Tygodnia Młodzieży Demokratycznej odbyła się dnia 23 bm. w Ostreszowie uroczysta akademii, którą zagała prezesa miejscowego ZMP Uczeń Liceum, Zygmunt Wierusz, wygłosił referat o zadaniach i znaczeniu Świat. Zw. Młodz. Demokrat., podkreślając, że przeszło 50-millionowa rzesza młodzieży bierze czynny udział w walce o pokój i demokrację. Młodzież polska zrzeszona w ZMP i OP „Służba Polsce” i Związku Harc. Polskiego, na równi z młodzieżą całego świata, dąży do tego samego celu, tj. utrwalenia pokoju na świecie.

Akademii urozmaicono wierszami odpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz występami orkiestry licealnej. (zk)

KRONIKA

27 MARZEC
Niedziela Stołecz. wsch.: g. 5.40
Jana D. zach.: g. 18.17
Rościmierza Księgyc. wsch.: g. 5.28
zach.: g. 15.53

POZNAŃ TEATRY

Wielki: dziś dwa przedstawienia o godz. 15 — „Od bajki do bajki”, o godz. 19 — „Pocalonek”.
Polski: do poniedziałku, 28 bm. wyłącznie przedstawienia dla członków związków zawodowych.
Nowy: dziś o godz. 16.30 i 19.30 — „Candida” — B. G. Shaw’a.
Komedia Muzyczna: o godz. 17 i 20 — „Wesele Fonia” — R. Ruskowskiego.
„Aktor i Lalki: dziś teatr nieczynny.
Kameralny (zespół ochotniczy TPZ): dziś o godz. 17 i 19.30 — „Ich dwóch” — R. Niewiarowicza.

KINA

Apollo — „Melodia serca” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — „Człowiek z karabinem” o godz. 14, 16, 18 i 20; Muza — „Jasna droga” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; Rialto — „Cezar i Kleopatra” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; Warta — „Timur i jego drużyna” o godz. 14, 16, 18 i 20; Aktualności nr 12 o godz. 10, 11, 12, 13.
Poranki filmowe w niedzielę, 27 bm. w kinie Muza — „W imię życia”; Rialto — „Lermontow”. Początek seansów o g. 11.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 2, telefon 422.

Niezgłaszanie mienia pomieckiego jest karalne. Genowefa Cicharska, właścicielka gospodarstwa rolnego w Przygodzicach w pow. ostrowskim nie zgłosiła właścicielom w czasie w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym mebli pomieckich, jakie zastała na swoim gospodarstwie oraz nie zawiadomiła władz o odbudowaniu przez okupanta obory z cegły, krytej dachówką. Ponieważ niezgłoszenie jest przestępstwem, Cicharska znalazła się za to na ławie oskarżonych i skazana została przez Sąd Okr. w Ostrowie na 3000 zł grzywny, a w razie nieściągalności tej sumy na 30 dni aresztu.

Za odstępstwo od narodowości polskiej skazani zostali przez Sąd Okręgowy w Ostrowie Wlkp.: Kraska Wiktor z Dębny, pow. Ostrowo na sześć miesięcy więzienia i 1000 złotych opłat sądowych; Orlikowski Antoni, dawniej w Zamocisku, pow. Ostrowo, obecnie w Świętochłowicach ul. Wojska Polskiego 3, na 9 miesięcy więzienia i 2000 złotych opłat sądowych; Wincenty Groszek z Ostrowa, ul. Królowej Jadwigi 8, m. 2, na sześć miesięcy więzienia i 1000 zł opłat sądowych; Jagla Ignacy z Ostrowa, ul. Armii Czerwonej 23, na dwa miesiące aresztu; Marta Kurowska z Ostrowa, ul. Wolności 31 na dwa miesiące aresztu; Weronika Urbanik z domu Powroźnik z Miechowa, pow. Kępno, na dwa tygodnie aresztu; Franciszek Mosek z Kuźnicy Skak., pow. Kępno, na jeden miesiąc aresztu; Marta Wieloch z Perzowa, pow. Kępno, na trzy miesiące aresztu; Karol Kulot dawniej w Marcincach, pow. Kępno, obecnie w Sycowie, na jeden miesiąc aresztu. (md)

Wykłady o higienie i walce z chorobami zakaznymi zostały zorganizowane w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Przybyślawicach. Prowadzą je studenci wydziału lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego. Wykłady wzbudzają powszechne zainteresowanie wśród mieszkańców gminy Raszków.

GOSTYN

Powszechne wykłady Uniwersytetu Pozn. W niedzielę, dnia 27 bm. wygłosi w sali gimnazjalnej p. dr Frankowski z Poznania wykład nt. „Źródła magii ludowej”. Początek o godz. 16.30. Bilety przy wejściu.

Tow. Splewn „Cecylia” odbyło w ubiegły poniedziałek swe roczne walne zebranie. Wybrano nowy zarząd, do którego weszli: pp. Jan Kaźmierski — prezes, Stanisław Zieliński i Jan Borowicz — wiceprezesi, Kalikst Eitner — skarbnik, Józef Ruciak — sekretarz. Dyrygentem wybrano p. Czesława Rybskiego.

Walne zgromadzenie Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Jedność” odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 17 w sali p. Jezierskiego. Na porządku brad sprawozdanie za rok ubiegły i wybory do Rady Nadzorczej.

Komisja Specjalna nałożyła właścicielce sklepu rzeźniczego Szafranowej za nielegalny ubój 300 tysięcy złotych grzywny.

ŚRODA

Na ostatniej konferencji, która odbyła się w dniu 20 bm. na I sekretarza PZPR został wybrany długoletni działacz robotniczy, II sekretarzem wybrano Władysława Juszczyka.

W dniu 23 bm. gromady Kokoszki i Stępcin zostały włączone do ogólnej sieci elektryfikacyjnej. Symboliczne włączenia dokonał przewodn. Pow. Komitetu Elektryfikacyjnego p. Cieloszyk, w obecności p. starosty Kaczmarka i zgromadzonej ludności. Z okazji włączenia wójt gminy Neklka p. Franciszek Zmyślony w krótkich słowach wskazał na wielką doniosłość elektryfikacji wsi. (fk)

ŚREM

Inspekcja przew. Woj. Rady Narodowej. W dniu 22 marca br. bawiła w Śremie na inspekcji przewodnicząca Woj. Rady Narodowej p. W. Hetmańska. Po wizytacji biura prezydium Pow. Rady Narodowej p. Hetmańska zawiadziła w towarzystwie starosty i przew. Pow. Rady Nar. Ośrodek Zdrowia w Śremie, wyrażając uznanie dla jego urzędników. (jh)



Dnia 24 marca 1949, zmarł po krótkiej chorobie, oparzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najtroskliwszy ojciec, ukochany teść i dziadek, oddany brat i szwagier sp.

Wacław Gozdziejewski

przeżywszy lat 58.
Pogrzeb drogiem nam zwłok odbędzie się w poniedziałek 28 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek 28 bm. o godz. 8 w kościele parafialnym Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W ciężkim smutku pograżeni żona, dzieci, wnuczka i rodzina.
Poznań, ul. Kopczyńskiego 28. 4862



Dnia 23 marca 1949 zasnęła w Bogu nasza droga matka sp.

Agnieszka Wosińska

przeżywszy lat 70.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 28. 3. 1949 o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. Równocześnie odbędzie się złożenie do grobu ekshumowanych zwłok naszego drogiego ojca sp.

Feliksa Wosińskiego

powstańca wkłp. 1918/19 i Kompanii Grodzkiej, odznaczonego Krzyżem Niepodległości.
O smutnych tych obrzędach donoszą wszystkim krewnym i znajomym ciężko strapienie dzieci.
Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego (dawn. Focha) 101 m. 7. Zerków, Dolsk. F550



Dnia 24 marca 1949 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, Kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

Stanisław Szymanski

przeżywszy lat 57.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.
W ciężkim smutku pograżona rodzina
Poznań, Jackowskiego 15 m. 6 4904

Obwieszczenie o publicznej licytacji

W myśl art. 85 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. nr 21 poz. 84) z 1947 r. podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Gnieźnie odbędzie się w dniu 28 marca 1949 r. o godz. 9 w magazynie tut. Urzędu przy ul. Park Kościuski nr 9 w Gnieźnie sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:
8 wózków do rozwożenia lodów, 2 bufety restauracyjne, 1 aparat do piwa, 3 maszyny szwejskie „Singer”, maszyna do wyrobu lodów, 3 wiertarki, nici perlonowe, motor elektryczny, biurko, oraz inne przedmioty.
Naczelnik Urzędu

Lekarskie

Mgr farmacji Krajewska Irena, kosmetyczka, przyjmuje św. Marcina 14, tel. 94-36. Pielegnacja cery i włosów. 4527

Wolne posady

Farmaceuta, z prawem zarządu do apteki, 20 km od Leszna, potrzebny. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.241. p2069

Technika

budowlanego oraz CIEŚLI przyjmie natychmiast Spółdz. Budowlana „POSTĘP” — Poznań, ul. Poplińskich 4 4755

Stróż nocny do piwowania składu wewnątrz poszukiwany. Oferty tylko koszykarskie, referencjami PAR, Ratajczaka 7, pod 3.580. p2355

Zawijaczki kwalifikowane zaraz potrzebne. Wojewódzka Spółdzielnia Pszczelarska, Kościelna 9. p2363

Gospośnia z gotowaniem potrzebna zaraz. Ratajczaka 33 m. 3. p2364

Poszukuje samotnego młynarza do samodzielnego prowadzenia młyny zaraz. Warunki według umowy. Marta Piechowiak, Chodzież ul. Traugutta 10. F539

Gospośnie młodszą z dobrym gotowaniem do matki rodziny. Oferty Głos Włp. nr 4833.

Gospośnia świadectwami potrzebna zaraz. Wroniecka 11 m. 1. 4836

Chłopiec do posyłek. Mickiewicza 27 m. 1. 4825

Polonista(ka) potrzebny do dorywczej pracy redakcyjnej, ewtl. w domu. Wiek i zawód obojętne. Oferty Głos Włp. nr 4767.

Pomocnik ogrodnicy oraz 2 uczniowie potrzebni zaraz — Elbląg Boj. Chrobrego 12. 3a-251

Od 1. IV. 49 potrzebny jest szwajcar obrobony z własnymi 3-4 zaciełnikami. Zgłoszenia: maj. PZHR Uścińskow, poczta Podobowice, pow. Znin. 3a-255

Deputant 2-3 zaciągnikami. Zgłoszenia zaraz. K. Lewandowska Jagmień, powiat Wągrowiec, poczta Kiszkowo. 4780

Recznik do krawiectwa damskiego poszukuje zaraz — Fr. Matuszewski, Zgłoszenia w składzie „Futra”, 27 Grudnia 4. 4838

Redakcja: Poznań, ul. Działych 10. Telefon: redaktor naczelny 52999, zast. red. nac. 50231, sekret. redakcji 50232, dział miejski 50662, nocny 50234 i 51902. Redaktor naczelny: Jan Zagliski. Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10. I pwr, tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499. Wydawnictwo: Spółdz. Wydawn. „Czytelnik” — Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-76

Wincenty Pokrywka

kontroler budowlany Wydziału Bezpieczeństwa Budowlanego i Pożarowego
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 27 marca br. o godz. 17.30 z kostnicy cmentarza na Winiarach przy ul. Piątkowskiej.
3a-288 Zarząd Miejski st. m. Poznania

Franciszek Woldański

dużoletni pracownik naszej firmy
W Zmarłym straciłszy gorliwego, sumiennego i wzorowego współpracownika.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 26 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej parafii jeżyckiej.
Kazimierz Klatt budowniczy
4898

Ceraty Linoleum Plusze

Chodniki — Dywany tani kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK POZNAŃ
Kraszewskiego 17
Tel. 519-67 3a-167

Srebro, złoto

WŁ. STROIŃSKI złotnik — jubiler
Poznań, Dolna Włda 28 m. 21. p2272
Korzystnie sprzedam z powodu choroby właściciela warsztat stoicki z maszynami i materiałem, 25 km od Leszna. Góra Śląska, ul. Kościuski 27. 3a-268

Na sezon wiosenny

w wielkim wyborze poleca ubrania męskie ubrania chłopięce (komunii) płaszcze dziecięce spodnie — czapki odzież zawodową
Fr. Szymański
POZNAŃ
Wrocławska 3, tel. 17-23

OGŁOSZENIA DROBNE

Sypialnie, kuchnie, dobre wynajęcie, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p1937
Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum. Peretek, Kraszewskiego 17. 3a-166
Motocykl Victoria 250 cm, mało używany, okazjynie sprzedam, Świerczyński, Strusia 11 m. 3. p2347
Skrypcze Stradivarius na sprzedaż, Kanałowa 5/6 m. 13 od godz. 10—12. k358
3 lorki (wagony), 38 mb toru (600 mm), 1 zwrotnica, 1 szala żelazna. Adres wskazuje: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.452. p2252
Parcelę 1080 m pod wille (przy kościele Zmarłych-wstańców) spieszenie sprzeda Metelski Marcina 13. p2314
Sprzedam huśtawki „Luping”, karuzelę łańcuskową, 3 platformy. Informacja: Wierzbicki, ul. Strusia 1. 4466
Seter irlandzki, duży, brzozy na sprzedaż. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.581. p2356
Dom spadkowy sprzedam zaraz; cena 3.500.000.— zł. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 3.584. p2359

ELEONORA

Pracownia Kapeluszy Damskich poleca naberey, kapelusze, najnowsze fasony. Ceny przystępne. Poznań, Strusia 1. 4466

Maszynę do szycia, wózek dziecięcy sprzedam, Wielka 18 m. 10, po poindniu. 4852

Leżankę dobrym stanie, buty oficcerskie 42, spodnie tania sprzedam. Przemysłowa 13 m. 10, w podwórzu. p2362

Wózek dziecięcy sprzedam — Mielżyńskiego 3 m. 18. p2368

„Opel” (P4) 4-osobowy, malolitrażowy, sprzedamy. Zw. Zawodowy Prac. Przem. Spoż., Grobla 25. p2369

Opłotowanie drewniane długości 84 mb, wysokość 3,30 m, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.597. p2372

Fortepian (stalowa płyta, kryształowe struny) sprzedam okazjynie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.601. p2375

Dom, 2 pokoje, kuchnia, elektryczność, ogródem; 250.000 w tym 5 lat dzierżawy wgl. sprzedam 1.500.000.—. Metelski, Marcina 13. p2381

300 ton słomy prasowanej na pasze 380.— zł za 100 kg spieszenie sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.423. p2221

Materiał wyścielony, 16zka metalowe wykonuje Rekord — ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p1750

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaj — kupno. Komis „Lamus”, Sieroca 5/6. p1860

„Avira”, Dąbrowskiego 1, fasony najmodalsi kapelusze. Oczka podnosi na oczekaniu cennie. p2264

Kamienica 6-pokojowa, 3.500 tys.; druga 2.000.000; trzecia 1.200.000; parcela przed kawiarnią 500.000. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 4651

Motocykl 350 cm³ mało używany tania. Szydłowska 13 m. 8. 4841

Okazyjnie jadalnie debowa zegarem stojącym, jak nowa. Telefon 49-76. k366

Kamienica większa, centrum, obok Starego Rynku, solidnej konstrukcji, łatwa odbudowa. Oferty Głos Włp. Rokossowskiego 16, ul. 10. F549

Swiadków

nieszczęśliwego upadku mezczyzny 2 marca 1949 r. (Popielec) godz. 9.30 przy ul. Wronieckiej 16, odprowadzonego następnie do sklepu, prosze o adres. NOWAKOWSKA Al. Marekowskiego 18, tel. 41-62. p2407

BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE

Inż. T. KRENZ
Poznań, plac Wolności 11
Telefon 34-72
Sprzedaje - kupuje obrabiarki — motory maszynowe i artykuły techniczne p1703

Artystycznie ceruje wszelką garderobę, fachowo, szybko, tania. Niegolewskich 5. 4267

Worki używane

wszelkiego rodzaju, również podarte oraz JUTE z OPAKOWAN kupuje
Poznańska Fabryka Wyrobów Jutowych i Brezentowych, Poznań, Przemysłowa 33 — Tel. 18-45
Przyjmujemy również worki do naprawy i mechanicznego czyszczenia. p2011

ZARZĄD MIEJSKI M. BRANIEWA

WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
poszukuje natychmiast:
a) księgowego z uposażeniem 22 000.— zł miesięcznie
b) rachmistrza z uposażeniem VIII grupy + dodatk funkc.
c) kierownika przedsiębiorstw miejskich ze znajomością sporządzania kosztorysów i projektów z uposażeniem 21 000.— miesięcznie.
Mieszkania w domach administrowanych zapewnione. Zgłoszenia wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy jak najszybciej przelać do Zarządu Miejskiego m. Braniewa. 3a-228

OGŁOSZENIA DROBNE

Smoking w bardzo dobrym stanie, na szczipie figurę, sprzedam. Zgłoszenia: Matejskiego 11 m. 7. 4774
Bigdówka 60 cm. Marcinkowskiego 28 m. 5, od 17—19. 4775
Parcelę willową przy Dąbrowskiego sprzedam. Oferty Głos Włp. nr 4777.
Szafę, umywalnie, wózek, nocny stolik tania sprzedam. Of. Głos Włp. nr 4781.
Maszynę krawiecką. Dąbrowskiego 43 m. 17. 4782
Przetwornice prąd stały na zmiany sprzedam. Wielkopolska 7 m. 3 (Sołacz). 4785
Maszynę damską na sprzedaż. ul. Żakowa 14 m. 2. 4791
Z powodu choroby właściciela odstępuje kiosk. Adres wskazuje Głos Włp. nr 4807.
Motocykl setka nowy sprzedam. Mostowa 32 m. 16. 4814
Wózek dziecięcy sprzedam — św. Marcina 63 m. 24. 4819
Sprzedam setkę, Kanałowa 14, warsztat, 15—19. 4847
Radio 3-lampowe zmiany sprzedam. Jackowskiego 32 m. 5a 4855
Parcelę sprzedam Ostrowy Włp. Zgłoszenia: Księgarnia „Czytelnik” Ostrow Włp. 3b-184

SZTANDARY

chorągwie paramenta kościelne wykonuje jedyna fabryka na miejscu
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Telefon prywatny 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. p1857

Wózek-auto dobrym stanie — Król. Jadwigi 5a m. 4. p2360

Motor ssącozawowy i na ropę 40 KM 220 obrotów Perkin, dobrym stanie; pasy; aparat do badania maki; waga holenderska, Ciesielski, Młyn Wodny, Wróblewo pow. Szamotuły. c847

Waga uchylna w dobrym stanie. Zygmunta Augusta 10a m. 22, podwórze. p2384

Gospodarstwo prywatne dwudziestomorgowe zabudowaniem 850.000 wpiata 300.000.—. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 4853

Kupna
Konia na rzeź kupuje Stanisław Galkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 3a-164

Maszynę do pisania, liczenia, powielacz, zakupimy. Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 3a-169

Maszynę do pisania kupię „Fotema” Poznań, Szkolna 11 p1728

Rury cienko- i grubościennie do 1 cala, katownik do 40 mm, drut 8 mm, skupuje Wytwórnia Łużek, Bobatów 2 (przy Garbarach 2). p575

Biurko antyczne kupię. Oferty Głos Włp. nr 4840.

Samochód I do 1,5 tony kupię, najchętniej Opel lub Mercedes. Zgłosz.: tel. 62-88. 4792

Ogrodnictwo do 5 ha dobrej ziemi kupię lub wdzierżawie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 3.609. p2383

Drut kolczasty, rury używane do 70 mm średnicy kupuję. R. Matuszewski, Poznań, ul. Rataje 44, tel. 24-91. 4813

Handlowe
Drugerie z towaram, urządzeniem wydzierżawie. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 3.582. p2357



To jest kawa

Mieszkańki nagrodzone złotym medalem
K. Małeckie i Syn
Palarnia Kawy - Sprzedaż hurtowa
Poznań, ulica Szewska nr 7
Telefon 31-66 p2321

Samochodowe CZĘŚCI I PRZYBORY

nowe i używane oraz SAMOCHODY na rozbiórkę kupuje
T. Czajczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89. tel. 20-14.

Tapety CERATY

wózkowe, na torby i teki Linoleum kraj. Chodniki Wielka 9 1 p. Zb. Waligórski
wejście z ul. Szewskiej. p2000

Zamiana

Mieszkanie 4 pokoje (Szczecin centrum) zamienie na 2 pokoje kuchnia Poznań. Informacja: Poznań, Matejski 36. Kubiak. 4626

Pokój kuchnia zamienie na 1 pokój okolicy Solacza. Oferty Głos Włp. nr 4803.

Zamienie 5-pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką w Bydgoszczy na 3-4-pokojowe z kuchnią, łazienką w Poznaniu. Of. Głos Włp. nr 4751.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią w Częstochowie na takie samo w Poznaniu. Oferty Głos Włp. nr 4787.

Zamienie mieszkanie 2 1/2 kom. fortowe Puszczkowo na dwupokojowe Poznań. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 3.565. p2344

Wspólnika (do 900 tysięcy) poszukuje hodowla owiec — kur. Biskupski, Terespol. Pocz. 3a-263

Wspólniczki w średnim wieku z gotówką do zaprowadzenia interesu poszukuje samotny. Poważne oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 3.595. p2370

Parcele — Wille — Domek — Gospodarstwo — Kamieniec kupię. Cena obojętna. Oferty Głos Włp. nr 3759.

Reklamówki w dobrym stanie kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.575. p2353

Aparaty, przyrządy pomiarowe, książki, podręczniki, katalogi, rysunki radiotechniczne, prywatnie kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.205. p2042

Duży wybór świec samochodowych, regenerowanych pat. Nr 33541 Bosch Champion poleca CENTRUM

Kamiński, Poznań Daszyńskiego 17 (dawniej Górna Włda). Skupuje stare świece samochodowe 10 mm i lotnicze tylko typu M175 T39 Boscha. Zamiejscowo wysyłka za pobraniem. Hurt - Detal p1861

Kupię samochód osobowy 4-dwudrzwiowy, 4-cylindrowy. Oferty: Głos Włp. Rokossowskiego 16, nr 445. F544

Parcelę, domki, wille, kamienicę, wypalane obiekty kupię „Loketa”, Mickiewicza 18 m. 5, Tel. 522-28. p2348

Zakupimy każdą ilość ciągniętych rur kotłowych parowych, 1 cal oraz 3/4 cala, nowych lub używanych, w ilościach ponad 300 mm. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.549. p2328

Radio co najmniej 5-lampowe z adapterem i skrzynką kupi Centrum Sprzętu PPB, Poznań, 27 Grudnia 4. p2377

Mebie używane, sypialnie, jadalnie, kuchnie, różne pojedyncze kupuje Składnica mebli Rokossowskiego 70. 4835

Lodówkę małą elektryczną do użytku domowego kupię. Of. Głos Włp. nr 4766.

Kupię dom, najchętniej w Śródmieściu. Oferty z podaniem ceny Głos Włp. nr 4788.

Kupię złoty damski zegarek pierwszej jakości Langewicza 19 m. 6, po południu. 4756

Inżynier poszukuje pokoju, dwóch mebli bez używanej łożnicy kuchni, taniej, wgl. samodzielnego mieszkania. Dobrze zapłaci. Oferty Głos Włp. nr 4842.

Malżeństwo (1 dziecko) poszukuje pokoju umeblowanego z 2-3 pokojami, kuchnią, dobrą zapłatą. Oferty Głos Włp. nr 4822.

Mieszkańki nagrodzone złotym medalem
K. Małeckie i Syn
Palarnia Kawy - Sprzedaż hurtowa
Poznań, ulica Szewska nr 7
Telefon 31-66 p2321

Książki naukowe
z każdej dziedziny wiedzy, polskie i w językach obcych kupuje stale i płaci najwyższe ceny
Księgarnia, Antykwariat i Skład nut
F. CZEKAŁSKI
Poznań, Walki Młodych 10
Tel. 35-46 — dawniej Podgórna
Posiadamy stale na składzie ostatnie nowości i wielki wybór dzieł wyprzedanych. p2124

OSZCZĘDNOŚĆ ROBOCIZNY!!!
Płyty budowlane
z trzciny krajowej zbrojone drutem o wymiarach 1,5 m x 3 m do budowy pawilonów i kiosków wystawowych dostarcza 3a-276
„LAS” Poznań, Słowackiego 13 — Tel. 37-77

Wózki dziecięce — autka
koszykowe i sportowe — wyroby koszykarskie szczołki i artykuły powroznicze polecają korzystnie
BRACIA CHOJNACCY, Poznań
Mielżyńskiego 4, tel. 93-44 p2057

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
Poznań, Plac Wolności 3
przyjmą od 1. 4. br. siły kwalifikowane na stanowiska:
1. kierownika oddz. koordynacji planów
2. kierownika oddz. organizacji 3a 270

MAGAZYNIER
-pisarz podwórzowy
potrzebny jest natychmiast do gospodarstwa nasienego w majątku Krośnice — Błonie, pow. Kutno. Wymagana jest znajomość czyszczenia zbóż siewnych. 3b-185
Oferty składać pod adresem:
Sandomierski - Wielkopolska Hodowla Nasion Maj. Antoniny, poczta Leszno (Włp.).

Zamiana
Mieszkanie 4 pokoje (Szczecin centrum) zamienie na 2 pokoje kuchnia Poznań. Informacja: Poznań, Matejski 36. Kubiak. 4626

Dzierżawy
Młyn elektryczny czynny, 3 tony prądu nowoczesnym urządzeniem dobrej okolicy. Zabudowania gospodarcze — mieszkanie, odstępuje za zwrot kosztów inwestycji. Of. Głos Włp. M. Rokossowskiego 16, nr 437. F536

Zguby
10.000 zł nagrody za wykrycie 3 dzwignów skradzionych dnia 23. III. 49 r. rano, wym. 5,40 i 5,80, prof. 20 i 22 cm, z podwórza ul. Skarbowsa 5. 4829

Zagubiono wilocy w okolicy Rzeźni Miejskiej. Uczciwie wynagrodzenie — oddanie za znalezione proszę o oddanie za wynagrodzeniem — Grochów Łaki 6 m. 15. Tel. 96-93. p2371

Zagubiono dowód rejestracji RUK Jarcina na nazwisko Kazimierz Kucharzewski. c839

Zagubiono kartę rejestracji RUK Poznań-powiat na nazwisko Leon Zieliński. F545

Zagubiono legitymację U. P. Barbara Kulczyńska. 4828

Zagubiono świadectwo maturalne Gimnazjum Marcinkowskiego w Poznaniu 1938 na nazwisko Władysław Kaczmarczyk. F538

Wolne lokale
Pokój kuchnia, zwrot remontu. Junikowo, Chocibuska 24 (trójka). 4809

Mieszkanie trzy pokoje kuchnia, oraz sklep pokojem kuchnia, Śródmieście Poznań (dwie minuty od pl. Wolności) za zwrot kosztów odbudowy wraz trzyletnim komornem. Of. Głos Wielkopolski nr 4385.

Komfortowe mieszkania
isklepy w śródmieściu za zwrotem remontu wiadomość Mickiewicza 20 m. 4. p2245

Szuka lokalu
2 pokoje kuchnia, okolica Poznania dojazd. Oferty: Matejski 36, Kubiak. 4627

Poszukuje mieszkania wylężonego (3 pokoje) z kuchnią, przynależnościami. Of. Głos Włp. nr 4760.

Kawaler na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego centrum. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.605. p2379

Malże

Wójt Jutrosina opowiada:

Wśród entuzjastów pracy

— „W kolchozie Bolszewickie Łany — mówi Łukaszyk — żyje 310 osób. Z liczby tej 210 pracuje w brygadach rolniczych i ogrodniczych. Rodzaj zajęcia można sobie wybrać i pracować zgodnie z własnymi zamiłowaniem. Czy jest to praca ciężka? Jest taka, jaka bywa na wsi, ale dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod staje się lżejsza i sprawniejsza aniżeli u nas. Ot — chociażby spryskiwanie ogromnych sadów. Prymitywny sposób opryskiwania drzew przy pomocy ręcznej pompy i przenośnych aparatów trwałby tam długie tygodnie i odrywał wielu kolchoźników od innych, pilniejszych prac. Sady spryskuje się więc z samolotu, wyposażonego w specjalne urządzenia. Lecą taka maszyna nisko nad ogrodami i sieje deszczem chemikaliów. Tysiące drzew i krzewów spryskać można w taki sposób w ciągu kilku godzin. Albo praca kombajnów...”

— „Co to są kombajny?” — przerywam.

— „Cudowne maszyny — odpowiada wójt. — Oglądaliśmy je na stacji maszynowo-tractorowej w Ulanówku, w rejonie Wasylkowskim. Stacja ta zdobyła za dobrą pracę „Czerwony Sztandar” i 30 tysięcy rubli premii. Widzieliśmy tam 47 kombajnów — maszyny, które równocześnie koszą, młócą i czyszczą zboże. Na polu traktor ciągnie kombajn a mechanizm do młócenia i czyszczenia ziarna uruchamiany jest przez mały motor. Z boku kombajnu, pchsuwa się samochód ciężarowy, do którego sypie się poprzez specjalny elewator czyste już zboże. Słoma wypada na pole. Ile taki kombajn zaoszczędza pracy w lecie i jesieni! Na tej samej stacji maszynowo-tractorowej jest nie mniej, nie więcej jak 96 traktorów, 46 ciężarówek, ogromna ilość siewników, kultywatorów, pługów i innych maszyn. Za wypożyczenie i użytkowanie sprzętu każdy kolchoz płaci wyznaczone sumy.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że przy stosowaniu nowoczesnych metod gospodarowania każdy kolchoz daje znacznie więcej dochodów, aniżeli jest to możliwe przy gospodarce indywidualnej. Budżet kolchozu Bolszewickie Łany wyniósł w ub. roku 700.000 rubli. Ze sumy tej na fundusz niepodzielny przekazano 105 tysięcy rubli, na cele kulturalne 14 tysięcy rubli, na żłobek 2 proc. od obrotu, podatek na rzecz Państwa wyniósł 5 proc. Resztę rozdzielono między kolchoźników, a była ona wcale pokazna.

Można to dowiedzieć znowu na przykładach. Na wspomnianym kolchozie żyje rodzina Szostaków, składająca się z 6 osób. Z liczby tej 4 pracują. W ub. roku czwórka wypracowała 1322 trudodni i otrzymała łączne wynagrodzenie: 10.580 rubli, 50 q pszenicy, 660 kg kukurydzy, 396 kg słonecznika, 200 kg prosa, 600 kg ziemniaków i wielką ilość warzyw. Prócz tego poważnie korzyści ciągnęli Szostakowie z własnej zagrody, a więc zyski płyną z dwu źródeł.

W rodzinie Fiodora Czerednika z 6 osób pracują 3. Wypracowały one 1180

trudodni i otrzymały: 9442 ruble, 44 q pszenicy, 520 kg kukurydzy, 390 kg słonecznika, 177 kg prosa, 590 kg ziemniaków i 700 innych produktów roślinnych. Miesięczny dochód tej rodziny wyniósł w roku ubiegłym około 1000 rubli.

Wysokość tego zarobku zrozumiemy gdy porównamy go z obowiązującymi cenami. Litr mleka kosztuje w tamtych stronach 15 kopiejek, 1 kg prosięcia — 3,5 rubla, 1 kg tuszyczki świńskiego — 12 rubli.

Niezwykła wydajność pracy jest wynikiem szeroko stosowanego na kolchozach współzawodnictwa. Kto więcej wyprodukuje, kto pilniej pracuje ten oczywiście więcej zarabia, a premie za przekroczenie norm są wysokie i warto się o nie ubiegać. Tak np. brygadier Krasnoszczok zajął w ubiegłym roku pierwsze miejsce we współzawodnictwie, wykonując 41 proc. nad plan. Otrzymał za to miast 51 q zboża aż 87 q. Drugie miejsce zdobył Szutek, wypracowując 39 proc. nad plan. W nagrodę otrzymał 22 q zboża więcej.

Trzeba tu jeszcze zaznaczyć, że kolchoz niekoniecznie musi odstawić Państwu całą produkcję. Zobowiązania są z góry ustalone i wyznaczone od hektara. Wszystkie nadwyżki należą do kolchozu, a tym samym rozdzielone będą między kolchoźników. I rzecz szczególna: Kolchoźnik może swą własność sprzedawać na wolnym rynku, który także istnieje na Ukrainie, może pozbyć się swini i za otrzymane pieniądze urządzić wesołe córce, może kupić sobie motocykl lub samochód za gotówkę albo na raty, słowem co chce.

Zdarza się, że w kolchozie zawiązuje się nowa rodzina i pragnie mieć oddzielne gospodarstwo domowe. Młodemu małżeństwu wydziela się nową działkę, buduje domek, pomaga w jego urządzeniu i nowożeńcy pracą spłacają dług po woli, bez wstrząsów budżetowych i bez kłopotu. W takich warunkach życie kolchoźnika jest znacznie spokojniejsze aniżeli życie polskiego gospodarza na 7 lub 10-hektarowym, zaprowadzonym gospodarstwie.

Wszystkie drobne potrzeby są w kolchozie uwzględniane i organizacyjnie przemyślane. Ot — chociażby taki przykład: kolchoźnik potrzebuje furmanki. Otrzymuje wówczas konia i powóz i jedzie gdzie trzeba, ale płaci za to drobną sumę. Unika się dzięki temu wykorzystywania uprawnień. Każdy zresztą pracownik jest jednostką społeczną, myśli kategoriami dobra ogółu a nie wyłącznie własnych korzyści. To jest zasadnicza, ale jakże doniosła różnica między ludźmi Związku Radzieckiego a wieloma jeszcze obywatelami w naszym kraju.

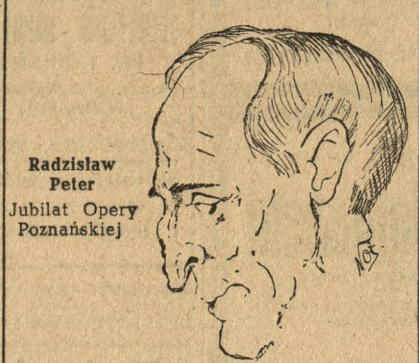
Oto co oglądaliśmy na Ukrainie, co zachwyciło wszystkich uczestników wycieczki — mówi wójt — i co oczarowało nas i wskazało nam drogę, jaką również nam kroczyć trzeba w planowym unowocześnianiu naszych wsi, w zmienianiu metod gospodarowania na roli, by Państwu przysporzyć dochodu i by nam wszystkim było lepiej.”

Rozmowę przeprowadził
Tadeusz Pasikowski

Garść wspomnień

(Z powodu dzisiejszego jubileuszu
RADZISŁAWA PETERA)

Był to lipiec 1940 roku, Szedłem w Warszawie obok Sejmu, w którym „rozgościł się” niemiecki żandarmer. Było skwarne popołudnie. W oknie policyjnej wartowni stał aparat radiowy, ryczący na cały „regulator”. Pare



Radzisław Petera
Jubilat Opery
Poznańskiej

Tenisiści z radości podrzucali rakiety, łapiąc je w powietrzu.

Z tą tragiczną wieścią wszedłem do pobliskiej kawiarni na Placu Trzech Krzyży. Na estradzie śpiewał właśnie Radzisław Peter. „Na ust koralu” rozbrzmiewało w dużej sali. Wiadomość o kapitulacji Francji, naszej wielkiej wódcy nadziei, dotarła na estradę. Przyglądał się Peterowi... zbladł, głos mu się załamał, przerwał śpiew. Odwołał swój występ. W taki dzień śpiew byłby zbrodnią.

Dzisiejszy Jubilat, niezapomniany od twórcy Paganiniego, może dużo powiedzieć o swej 30-letniej pracy w teatrze. Dawne to lata, kiedy Radzisław Peter występował na Szymanowskiej scenie w Moskwie; przebywając i pracując z takimi samymi jak Jaracz, Osterwa, Solski, Wysocka, Adwentowicz — kształcił się w dramatycznym teatrze. Grywał w „Grubych rybach” z Frenklem, reżyserował liczne sztuki, aż przypadek przeniósł go do Opery.

Lata po pierwszej wojnie światowej, Peter gra w dramacie. Wieczór. Praca skończona. Aktor przechodzi obok, do drugiego teatru, by zobaczyć sobie operetkę „Kaplanka ognia”. W ten wieczór amant, śpiewający główną partię, z trudem doznał do końca. Ochrypl tak, że mowy nie było o dalszych jego występach. I wtedy dyrektor obu scen, Wiktorja Kawecka, słysząc o dobrych warunkach głosowych Radzisława Petera, zaproponowała mu zastępstwo. W ciągu doby zdołał opanować dużą partię i nazajutrz odniósł swój pierwszy sukces. Na miejsce artysty dramatycznego znalazł zastępcę, którego już Peter nigdy nie złuzował. Uległ namowom towarzyszy pracy. Rozpoczął się kształcić i wreszcie wyjechał do Mediolanu dla pogłębienia nauki śpiewu.

Wrócił do kraju, występując w wielu scenach i wreszcie zawiązał do Poznania, z którego tylko miniona wojna zdołała go wypędzić.

Zmuszony do ukrywania się za nieprzyjęcie osławionej „Erlaubniskarte” (równoważna ze sprzedawczyństwem) zaszył się w małej wsi mazowieckiej.

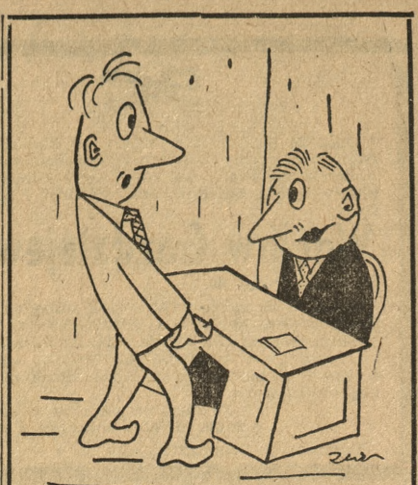
Radość ze skończonej wojny była równa radości, kiedy święty Jakaś ze „Sprzedanej narzeczonej” dowiedział się, że jego ukochany teatr w Poznaniu ocalał.

Powrót i oto Radzisław Peter znowu śpiewa dla swoich w „Krakowiakach i góralach”.

Garść tych wspomnień wiążemy dziś w narecz, którą składamy Drogiemu Jubilatowi razem z wszystkimi miłośnikami sztuki operowej.

Najserdeczniejsze życzenia, Radzisławe Peter, na długie jeszcze lata pracy.

Tad. H. Nowak.



— Jeżeli mój szef nie cofnie tego, co mi dzisiaj powiedział, zmuszony będę wypowiedzieć mu służbę.
— A co ci powiedział?
— Że mogę sobie szukać innej posady.

RADIO

na niedzielę, dnia 27 marca 1949 r.

9.00 Nabożeństwo z Krakowa; 10.00 Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rękasza; 10.10 Audycja regionalna — Wieś Polski południowej; 11.20 Chóry śpiewają — „Pieśni polskie” w wyk. Koła Śpiewu „Gęźba” Poznań-Winiary pod dyr. Józefa Kosa; 11.35 Wyjtki z „Wiosny Ludów” w opr. Edwina Herberta; 11.40 Muzyka rozrywkowa z płyt „Melodie” dostarczonych przez firmę „Radio”, plac Wolności 11; 12.04 Poranek symfoniczny w wyk. Ork. Symf. Filharmonii Wrocławskiej; 13.00 Radiokronika; 13.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 13.15 „Niedziela na wsi” — koncert dla robotników rolnych Majątku Państwowego Pezino; 14.00 Pogadanka przyrodnicza; 14.10 „Dyl Sowidzrał” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 14.30 „Na swojską nutę” — gra Polska Kapela Ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego; 15.00 „Balladyna” Juliusza Słowackiego — słuchowisko; 16.20 „Wirtuozii obaju i harfy”; 16.45 „Nowe książki” — felieton; 17.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zespół instrumentalny pod dyr. Miecz. Paszkietta, H. Stroński, Doruchowa (sopran), Ed. Kossowski (baryton), J. Pruda (tenor), Terect sióstr Kowalskich, F. Urban (ksylofon), H. Szeperka (akomp.); 18.10 „Tan Tadeusz” Ad. Mickiewicza; 18.30 XII koncert z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina” w wyk. Marii Wilkomirskiej (fortepian). W przerwie koncertu około godz. 19.10 Liryki szwajcarskie i rymskie Słowackiego; 20.45 Lokalne wiadomości sportowe; 21.00 Z życia Związku Radzieckiego — audycja słowno-muzyczna; 22.00 Wiadomości sportowe ogólnopolskie; 22.10 Muzyka taneczna (płyty); 22.45 Audycja specjalna pt. „Wspomnienie o generale Świerczewskim” w opr. Józefa Modrzejewskiego; 23.10 Muzyka taneczna.

CSR — POLSKA 8:2

W obecności 18.000 widzów odbył się na Stadionie Zimowym w Ostrawie międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Czechosłowacja. Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji CSR w stosunku 8:2 (6:0, 1:1, 1:1).

Bramki dla Czechosłowacji zdobyli: Zabrodsky — 3, Nemeč — 2. Roziniak, Blazek i Kobranov po 1. Dla Polski: Bromowicz i Dolewski. Sędziowali: Michalik (Polska) i Metelka (CSR).

Egzamin zapaśników przed meczem z Bułgarią

5 poznańczyków w reprezentacji „Kolejarza”

W nadchodzącą niedzielę, dnia 27 bm., rozegrany zostanie w Warszawie mecz zapaśniczy między reprezentacjami Zrzeszeń Sportowych „Kolejarz” i „Związkowiec”.

Spotkanie zapowiada się atrakcyjnie ze względu na udział wszystkich niemal najlepszych zapaśników Polski i stanowić będzie generalną próbę sił, przed spotkaniami z doskonałymi zapaśnikami Bułgarii.

Walczą następujące pary: w musza — mistrz Polski Sznajder (Kol.) — Rokita (Zw.); w kogucia: mistrz Polski Toboła (Zw.) — Grządzielewski (Kol.); w piórkowa: mistrz Polski Jasiński (Zw.) — Kauch (Kol.); w lekka: Strózek (Zw.) — Jakubowicz (Kol.); w półśrednia: Golaś (Zw.) — Mielczak (Kol.); w średnia: Gryt (Kol.) — Radoń (Zw.); w półciężka: mistrz Polski Bajorek (Zw.) — Szajewski (Kol.). Sędzią głównym zawodów będzie Ziółkowski — prezes PZA.

W niedzielę 27 bm. rozegrany zostanie w Poznaniu finał obwodowych mistrzostw w piłce siatkowej, w których weźmie udział 6 drużyn okręgu poznańskiego.

Ziemię Lubuską reprezentować będą trzy drużyny: zielonogórski „Włóknianin”, skwierzyński KS „Ogólny” — zwycięzca obwodu Gorzów oraz reprezentacja Piły — zwycięzca obwodu Chodzież.

Pozostałe trzy drużyny to: reprezentacja Gniezna i Ostrowa oraz ZMKS „Metalowiec” (Śrem).

Chleba naszego

... powszedniego nie psucie nam panowie piekarze, przez niedbały wypiek! — wołają coraz częściej, nasi Czytelnicy.

Chcąc sprawdzić te alarmujące wieści udałem się „w teren” i przez kilka dni z rzędu kupowałem chleb pyłowy po 44 zł za 1 kg w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu, przy ul. Wypiańskiego Sklep ten zaopatruje się w pieczywo we własnej piekarni PSS.

Pierwszego dnia nie było wprawdzie zakalca, ale chleb był niedopieczony. Wystarczyło nadusić skibkę jednym palcem a wokół powstawało z wody coś w rodzaju „Morskiego Oka” w miniaturze.

Drugiego dnia był zakalec grubości pół palca, tuż przy spodniej powierzchni bochenka.

Trzeciego dnia był zakalec grubości pół palca tuż pod górną powierzchnią bochenka.

A czwartego dnia, czyli dziś, do stałem chleb — i przekazuję go do „muzeum” redakcyjnego — który ma dwa zakalce, i u góry i u dołu, oba grubości palca.

Na powyższe fakty zwróciłem uwagę sympatycznemu personelowi wyżej wymienionej Spółdzielni. Niestety nie w ich mocy poprawić ten stan rzeczy.

Dlatego na tym miejscu apeluję: Nie PSS — ucie nam chleba, panowie piekarze z PSS! Jaski

Fraszka

Handel łańcuskowy
(Kilku obywateli Poznania aresztowano za uprawianie handlu łańcuskowego).
W tej imprezie dochodowej Powinęła im się nóżka,
I za handel łańcuskowy
Wnet znaleźli się w łańcuskach...
MIK

Małrymonialne
Olejki eteryczne
POMPY TURBINOWE
Protezy — Gorsety

Solidnie załatwia księgowy bilansista obecnany wszechstronnie w księgowości
o czym zawiadamią w smutku pograżona żona z dziećmi

szukali: redaktor i gromada dziennikarzy, obywatelki i obywatele, Straż Pożarna, Milicja, nawet

sprowadzycynie z rynku. I wiecie kto go znalazł? Oczywiście (hip! hip! hur!) nasi stali współpracownicy Bar i Krak.

P. S. Kończyłem właśnie opowieść o tej przygodzie, gdy nadeszła wspomniana wyżej „groźna” dwójka. Bar spojrzął na mnie z ukosa, ujął z rozmachem poetyckie pióro i zadecydował: „a jak się to stało opowiem”. A ja narysuję! dodał Krak — dziko przymrużając oko. Po tym zgodnie podkreślił wąsiska (brody ich długie, kręcone wąsiska) i zabrali się do roboty, a ja... skapitulowałem.

Z tym co „wykropili” poznamy oczywiście wszystkich sympatycznych Czytelników.

Kto, z kim, gdzie?

Sobota, 26 bm. godz. 16.15 — K. S. Britania—Związkowiec Drukarz. Towarzystwo mecz piłkarski na boisku przy Radiostacji;
godz. 18.30 — mecz zapaśniczy ZZK Pomorzanie (Toruń) — HCP w stołowce Cegielskiego;

niedziela, 27 bm. godz. 10 — turniej piłki siatkowej dla zwycięzców obwodowych. Hala Ośrodka KF, Droga Dębińska;

godz. 11 — ZZK Rawicz—Warta Ib o mistrzostwo kl. A na boisku Warty; ZZK Ib — Luboński KS. Mecz o mistrzostwo klasy A na boisku w Dębcu;

ZZK Huragan (Pobiedziska) — S. Z. K. S. Polonia o mistrzostwo kl. B na boisku przy Stadionie Miejskim;

godz. 15 — ZZK Gorzów — B. Z. K. S. Dąb. Zawody o mistrzostwo kl. A na boisku „Arena”;

godz. 16 — Cracovia — Warta. Mecz o mistrzostwo I ligi na boisku Warty;

godz. 17 — Państw. Gimn. Przem. „Stomil” — Państw. Gimn. Mech. i Elektr. Towarzystwo zawody pływackie na krytym basenie przy ulicy Wroneckiej.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Sekcja piłkarska ZPKS „Warta” w sobotę, dnia 26 marca o godz. 17.30 w lokalu na boisku „Warty” przy ul. Rolnej odbędzie się zebranie informacyjne dla juniorów i młodzików. W związku z rozpoczynającym się sezonem obecność wszystkich obowiązkowa.

A więc uwaga! Kręcimy film! Już jutro pierwszy obraz w „Głosie Wielkopolskim”.

Reżyser: Redakcja naczelna.

Opracowanie: poezja — Józef Baranowski (Bar), rysunek — Alojzy Krakowski (Krak).

W rolach głównych: Redakcyjny Chochlik — tłumy statystów.

Uwaga: Film dozwolony dla dzieci i młodzieży od lat 9—10 i dla starszych. Zamiast biletu miesięczna karta wstępu do nabycia w Administracji (prenumerata) „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Marsz. Rokossowskiego 16 tel. 69-72.

Wiadomości o tym epokowym wydawnictwie zebrał

JUTRO! JUTRO! JUTRO!

— Do jasnego chochlika — co jutro?

— Nie wiecie?

— No, więc jeśli nie wiecie... opowiem. To było tak:

Pewnego dnia w jednym z dzienników (a mogło zdarzyć się to niewątpliwie w „Głosie”) ukazało się ogłoszenie, którego treść wzburzyła włosy na głowie, nie tylko „naczelnym” w redakcji, ale i zaniepokoiła poważnie czytelników. Ogłoszenie:

Co się działo w redakcji, możecie sobie wyobrazić. Szyby drżały z oburzenia, biurka ugięły się pod ciężarem listów z reklamacjami a wszyscy zgodnie wyrażali opinie, że to skandal, i w ogóle...

Za czym, kiedy minęła pierwsza fala oburzenia zawołano chórem: szukać niegodziwca! Zaczęła się gonitwa, z przygodami. Winowajcę

Małrymonialne
Olejki eteryczne
POMPY TURBINOWE
Protezy — Gorsety

Solidnie załatwia księgowy bilansista obecnany wszechstronnie w księgowości
o czym zawiadamią w smutku pograżona żona z dziećmi

szukali: redaktor i gromada dziennikarzy, obywatelki i obywatele, Straż Pożarna, Milicja, nawet

sprowadzycynie z rynku. I wiecie kto go znalazł? Oczywiście (hip! hip! hur!) nasi stali współpracownicy Bar i Krak.

P. S. Kończyłem właśnie opowieść o tej przygodzie, gdy nadeszła wspomniana wyżej „groźna” dwójka. Bar spojrzął na mnie z ukosa, ujął z rozmachem poetyckie pióro i zadecydował: „a jak się to stało opowiem”. A ja narysuję! dodał Krak — dziko przymrużając oko. Po tym zgodnie podkreślił wąsiska (brody ich długie, kręcone wąsiska) i zabrali się do roboty, a ja... skapitulowałem.

Z tym co „wykropili” poznamy oczywiście wszystkich sympatycznych Czytelników.